

KĘCZANIN

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

NR 8 (213)
sierpień 2009

cena 2,50 zł
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975



**KĘCKIE PLAŻOWANIE,
CZYLI LATO NAD SOŁĄ**
s.16-17

**NASZ GMINNY PROJEKT BYŁ
NAJLEPSZY W MAŁOPOLSCE**
375 GIMNAZJALISTÓW OTRZYMA
POMOC W NAUCE s.15

**KONIEC PIERWSZEJ
RUNDY AMATORSKIEJ
LIGI NA ORLIKU**
s. 30-31

Muzealne nabytki

Zbiory Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach wzbogaciły się ostatnio o ciekawe eksponaty. Muzeum zakupiło dwa halerze Księstwa Cieszyńsko-Oświęcimskiego, wybite w oświęcimskiej Menicy około 1445 r.

Nazwa „halerz” wywodzi się od niemieckich denarów denarius hallenses, bitych w mieście Heller. Halerze upowszechniły się w XIV w. na Śląsku i utrzymywały się do połowy XVI w.

W centralnej części awersu każdej z monet widnieje wieża z blankami zwieńczona trapezowym dachem. Wieża stoi na dwóch stopniach. Z jej lewej strony znajduje się litera O, z prawej S. W legendzie awersu znajduje się napis: MONETA OSSVECIM. Rewers obejmuje wizerunek orła w polu oraz legendę: MONETA OSSVECIM. Monety, wykonane ze srebra, mają średnicę 1,3 cm i wagą 0,3 g. Według katalogu E. Kopickiego halerz bity w Oświęcimiu oznaczony jest [rrr], co oznacza monetę wyjątkowo rzadką.

Monety trafiły na ekspozycję stałą kęckiego muzeum. Ze względu na swoje niewielkie rozmiary umieszczone zostały pod lupą.

Muzeum

Poszukujemy zdjęć

Towarzystwo Miłośników Kęt zwraca się z prośbą do mieszkańców o pomoc w renowacji centralnego krzyża



na Cmentarzu Komunalnym w Kętach.

Według konserwatora zabytków, sam krzyż prawdopodobnie został wymieniony z powodu zniszczenia i obecny jest wykonany z innego materiału niż sam cokół. Niestety, nie udało nam się dotrzeć do związanych z tym faktem dokumentów. Dlatego też zwracamy się do Państwa o udostępnienie zdjęć krzyża, jeżeli takie są w Państwa posiadaniu. Interesują nas fotografie pochodzące z czasów przedwojennych. Za ich udostępnienie z góry dziękujemy.

Towarzystwo Miłośników Kęt
ul. Żwirki i Wigury 2a
Kęty, tel. 033-844-86-70
e-mail: tmk@tmk.kety.pl
fot.man

REKLAMA



www.mobi.kety.pl

Nowy internetowy serwis Gminy Kęty dostosowany do przeglądania w telefonach komórkowych

Kęty w twojej komórce

- Aktualności
- Niezbędne adresy:
 - Urząd Gminy
 - Instytucje kultury
 - Bankomaty
 - Hotele
 - Restauracje

i wiele innych...

Zapraszamy!!!

www.mobi.kety.pl



Zapraszamy na zakupy do sklepów firmowych.

Spis treści

Po co Gmina kupuje nieruchomości „Hejnału”? Rozmowa z burmistrzem Romanem Olejarem

str. 4-5



Będzie „Orlik w” w Nowej Wsi. Kolejne sztuczne boisko w naszej gminie

str. 6

Trwają budowy: dachu na „Jedynce”, ścieżki rowerowej na Kościuszki, całej Krakowskiej...

str. 7-12



Wirus świńskiej grypy dotarł do Kęt. Chora 23-latka po leczeniu wróciła już zdrowa do domu

str. 13

Równy start dla gimnazjalistów. Kęcki projekt edukacyjny okazał się najlepszy w Małopolsce

str. 15



Nasze kęckie plażowanie, czyli jak spędzamy czas nad Solą i o czym warto pamiętać

str. 16-17

Wakacyjne akcje dla najmłodszych w domu kultury i w bibliotece

str. 18-19



Relacja z Sesji Rady Miejskiej

str. 22-23

Precz z azbestem. Od 2004 r. z Kęt usunięto ponad 500 ton rakotwórczego azbestu

str. 25



Fotograf z karabinem, czyli nieznaną pasją Tomka Biernata

str. 26

SPORT: 50 tysięcy dla mistrzów Polski. Koniec pierwszej rundy amatorów na „Orliku”

str. 28-31



Od redaktora

Z lata trzeba korzystać

Środek lata to czas urlopów i wypoczynku, lenistwa i odkładania wielu spraw na później. Wydawałoby się, że w taką porę niewiele się dzieje, ale to złudne przeświadczenie. Ten numer „Kęczanina” pokazuje, że właśnie w gorące letnie dni w wielu miejscach naszej gminy wróbił się robota, a dziesiątki, nawet setki budowlanców ciężko pracują. Powstają nowe obiekty, remontowane i rozbudowywane są drogi, mosty, szkoły. Dobrą pogodę trzeba po prostu wykorzystać, aby jesienią wiele rzeczy było gotowych.

Równocześnie staramy się złapać jak najwięcej słońca nad Solą, skorzystać z kąpieli, bawiąc się w terenach zielonych. Różnie z tym bywa, dlatego napisaliśmy o potrzebie rozsądku nad wodą, o mniejszych i większych zagrożeniach i o tak wstydliwych sprawach, jak zaśmiecanie naszej pięknej Soli i jej brzegów. Nie chcemy moralizować, staramy się tylko zwrócić uwagę Kęczanom, że choć lato się skończy, to lepiej mieć po nim dobre wspomnienia i pewność, że będzie do czego wracać – do miejsc czystych i zadbanej.

MAREK NYCZ

Zdjęcie miesiąca



fol. ski

Dawny młyn Rudzińskich w Tarniówce, na granicy Gminy Kęty i Osieka.

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19,

Tel. 0.519 19 00 11,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Nakład 1300 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Redaktor naczelny: Marek Nycz

Zespół redakcyjny:

Krystyna Kusak – dyrektor GBP,

Karina Zoh – dziennikarz,

Grzegorz Koziół – dziennikarz

Patryk Janczukowski – grafik, fotoreporter

Mariusz Konior – red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz Gminnej Bibliotece Publicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy.

Co po likwidacji

Likwidator Towarzystwa Sportowego „Hejnal” zaczął wyprzedawać nieruchomości, aby spłacić długi starego klubu. Władze Gminy Kęty odkupują te tereny, aby ratować kęcki sport, zachować charakter i funkcje tych obiektów oraz przejąć obszar targowy. Wokół sprawy narosło wiele nieporozumień i mnożą się nawet bezsensowne plotki. Ponieważ sprawa wciąż nie jest zakończona, postaramy się tutaj wyjaśnić wszystkie te kwestie.

Towarzystwo Sportowe „Hejnal” przestało istnieć na przełomie roku, gdy wcześniej ze współpracy wycofał się Zarząd Grupy Kapitałowej Kęty, wieloletni sponsor kęckiego sportu. Na miejsce TS „Hejnal” walne zgromadzenie członków starego klubu powołało do życia Kęcki Klub Sportowy „Hejnal”. Aby KKS mógł przejąć jakikolwiek majątek po TS „Hejnal”, stary klub musi spłacić narosłe długi, które przekraczają sumę 1,3 mln zł (choć tak naprawdę suma ta wciąż ulega zmianie i trudno ją określić precyzyjnie). Walne zgromadzenie powołało w tym celu likwidatora – został nim Henryk Kurec – który ma za zadanie uregulować wszelkie rachunki i spłacić długi TS „Hejnal”. Chodzi tu m.in. o zaległe składki ZUS za pracowników Brygad Re-

kazania go powstałemu Kęckiemu Klubowi Sportowemu „Hejnal” – następcy starego klubu. Władzom miasta również zależy, aby nieruchomości klubu pozostały obiektami sportowymi, a nie zmieniły swego charakteru po ewentualnym wykupie przez kogoś innego. Z tego powodu Rada Miejska podjęła już raz decyzję, że Gmina Kęty kupi wystawione w czerwcu na sprzedaż boisko treningowe i teren targowy (było on w dużej części na terenach „Hejnału”). 26 czerwca burmistrz zrealizował tę uchwałę i zapłacił z gminnej kasy 1,2 mln zł, a 1 lipca teren przeszedł na własność gminy. W tym była też część gruntu pod boiskiem „Orlik”.

Ponieważ pieniądze te nie wystarczą na spłatę wszystkich długów „Hejnału”, likwidator wystawił do przetargu kolejne

tereny. Zwłaszcza sztangiści, którzy walcą w pierwszej lidze krajowej, jej potrzebują, bo nie ma w Kętach drugiego obiektu z podestami, na których mogą oni prowadzić treningi.

Wiele pytań skierowanych było do obecnego na sesji Henryka Kurca, likwidatora. Pytano o możliwość przesunięcia terminu przetargu, ewentualność kupna tylko sali, o dalsze losy sekcji sportowych i pozostałych po likwidacji obiektów. Henryk Kurec powiedział, że musi zakończyć likwidację do końca roku. Taki termin wyznaczył mu sąd, bo jeśli jego działania nie zakończą się do 12 stycznia, likwidacja zamieni się w upadłość. Z tego powodu coraz trudniej zwlekać z terminami – argumentował Henryk Kurec. Poza tym likwidator, co sam podkreślił, musi mieć pewność, że Gmina



montowych oraz inne zobowiązania związane działalnością klubu. Likwidator musi zdobyć pieniądze, więc wystawił na sprzedaż niektóre nieruchomości „Hejnału”. Jeśli do stycznia nie upora się z tymi zobowiązaniami, majątek przejmie sąd, który wyznaczy syndyka i wszystko trafił pod młotek. Nie uda się wtedy uratować cegółkolwiek.

Po kawalku kupuje gmina

Likwidator ma większe możliwości uratowania nawet dużej części majątku i prze-

nieruchomości: halę sportową (stojącą obok hotelu Relax) oraz przyległy do niej parking i działkę z tzw. wałem, leżącą tuż przy ogrodzeniu stadionu od strony ulicy Młodzieży Polskiej. Cenę wywoławczą ustalił łącznie na 650 tys. zł netto.

Na ostatniej sesji, 3 lipca radni zaczęli szukać wyjścia z sytuacji. Obecni na sesji przedstawiciele sekcji podnoszenia ciężarów i judo zwracali uwagę, że wystawiona pod młotek sala jest niezbędna dla ich sportow-

Kęty rzeczywiście chce kupić wystawione na sprzedaż obiekty.

Apel i mała zwłoka

W trakcie obrad przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Skudlarski zarządził przerwę i poprosił na rozmowy przewodniczących klubów. Chodziło o wypracowanie wspólnego stanowiska Rady wobec naglających terminów. Po godzinnej przerwie odczytano apel do likwidatora:

Apel Rady Miejskiej w Kętach podjęty



sala na sprzedaż

na XXXI sesji Rady Miejskiej w dniu 3 lipca 2009r.

Radni Rady Miejskiej w Kętach uznając sytuację związaną z funkcjonowaniem i likwidacją TS Hejnał, wnoszą apel do likwidatora o wstrzymanie procesu sprzedaży obiektów sportowych objętych przetargiem wyznaczonym na dzień 6 lipca bieżącego roku.

Informujemy jednocześnie, że wstrzymanie procesu przetargowego stanie się przyczynkiem do szybkiej analizy możliwości kupna przedmiotowych obiektów (w oparciu o ekspertyzę budowlaną).

Z uwagi na dobro mieszkańców Gminy Kęty oraz sportowców takie postępowanie likwidatora uznamy za gest na rzecz rzeczywistego rozwijania sprawy i zapewnienia dalszego rozwoju sportu w Kętach.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kętach
Józef Skudlarski

W poniedziałek, 6 lipca likwidator unieważnił przetarg bez podawania przyczyn swej decyzji, choć zgłosił się jeden kontrahent. Henryk Kurec postanowił wstrzymać się do 10-15 sierpnia, dając czas radnym na rozważenie sprawy i oszacowanie wartości sali, którą mogą kupić. Równocześnie powiedział nam, że apel Rady Miejskiej nie ma dla niego „żadnego umocowania prawnego” i nie może być dla niego wiążący, ale zdaje sobie sprawę z konieczności wydłużenia terminu przetargu. Do 10 sierpnia będzie można przeprowadzić ekspertyzę budowlaną hali i zdecydować, czy żądana suma za nią, niespeł-

na pół miliona złotych netto, jest realna. Potem radni będą mogli podjąć ewentualną uchwałę, czy kupić salę sportową, bo to głównie o nią chodzi, mniej o działkę czy parking.

Przejąć i uratować

A co stanie się później, gdy będą już spłacone długi TS „Hejnał”? Plany są takie, aby zakończyć likwidację, a pozostały majątek przekazać nowemu KKS „Hejnał”. Równocześnie Gmina Kęty będzie już miała obiekty wcześniej odkupione od likwidatora i tak ocaleje cały kompleks sportowy. Jednak utrzymanie go będzie zbyt kosztowne, aby mógł to wziąć na siebie KKS. W tej sytuacji ma on przekazać gminie otrzymany w spadku budynek klubu, główne boisko i trybunę – bo tyle prawdopodobnie przejmie. I od tego momentu Gmina Kęty stanie się właścicielem dwóch boisk i pozostałych obiektów dawnego TS „Hejnał”, czyli całego kompleksu dawnego klubu.

Potem Kęcki Klub Sportowy dostanie prawo korzystania z tych obiektów, ale – trzeba to podkreślić – właścicielem stadionu i wszystkich nieruchomości wokół niego pozostanie Gmina Kęty. Chodzi o to, aby historia upadku TS „Hejnał” już się nie powtórzyła.

To dlatego radni – choć czasem różnią się w poglądach i pomyślach na rozwiązanie tych problemów – w większości zgadzają się na wykup wymienionych tu nieruchomości. Wiedzą, że Gmina przejmując obiekty sportowe, może uratować sport w Kętach.

Marek Nycz

Kilka pytań do burmistrza Romana Olejarza

Panie Burmistrzu, władze Kęt zdecydowały się wykupić niektóre obiekty „Hejnał”. Jeden z kawałków tego gruntu leży pod częścią boiska „Orlik” i w związku z tym pojawiła się pogłoska, że wydano na ten cel 1,2 mln zł, a to jest niegospodarność. Ile w tym jest prawdy?

Już nie pierwszy raz spotykamy się z próbami dyskredytacji udanych przedsięwzięć. Tym razem trafiło na wyjątkowo popularnego „Orlika 2012”, bo sukces trzeba wyeliminować! Choć lokalizacja jest szczególnie trafiona pojawiły się wypowiedzi o niegospodarności, że za obiekt trzeba będzie zapłacić po raz drugi. Część „Orlika” za zgodą TS „Hejnał” została zbudowana na gruntach Skarbu Państwa w wieczystym użytkowaniu klubu. Podstawą była umowa o nieodpłatnym użyczeniu. Wobec procesu likwidacji TS „Hejnał” należało stan prawny terenu uregulować. Na podstawie cen transakcyjnych widać, że wartość tego gruntu wynosi 102 tys. zł. Trzeba dodać, że gmina Kęty nie dysponowała własnymi terenami, na których ta inwestycja by się mieściła.

A dlaczego zdecydowano się na kupowanie terenów pod boiskiem treningowym i obok niego?

Gmina Kęty wykupiła jak dotąd ok. 2 ha gruntów, część z nich ma przeznaczenie sportowe, część to tereny pod handel targowiskowy. Prowadzenie, urządzenie targowiska jest zadaniem gminy, więc trzeba było podjąć taką decyzję. Innej lokalizacji pod ten handel nie ma. Sport młodzieżowy i rekreacja też jest zadaniem własnym gminy. Chcąc się z niego wywiązać, trzeba dysponować bazą.

Likwidator wystawił pod młotek kolejne nieruchomości, salę sportową przy boisku, działkę obok i parking za „Relaxem”. Co z tego chcecie kupić?

Będę współpracował z Radą Miejską, aby wypracować stanowisko samorządowe. Efektem ostatniej sesji jest apel o wstrzymanie przez likwidatora przetargu na sprzedaż wymienionych nieruchomości. Okazał się skuteczny, więc uzyskany czas wykorzystujemy na ocenę techniczną sali.

Z jednej strony pojawiają się zarzuty, że „miasto nie nie zrobiło by ratować TS „Hejnał”, a z drugiej, że teraz nie ma powodu „pomagać likwidatorowi. Gdzie Pańskim zdaniem jest ten złoty środek, żeby jednak „coś zrobić” i potem nie żałować?

Oceniam sprawę i wyrażam stanowisko biorąc pod uwagę przyszłość sportu. Nie wszyscy tak czynią: najpierw są za, a w momencie podejmowania decyzji, okazują się być przeciw rozwiązaniom na rzecz sportu. Nieodzowna jest też współpraca z likwidatorem i nie jest to „pomaganie likwidatorowi”. Zakup części terenów i niedopuszczenie do ich komercyjnego zagospodarowania, to jest to „coś”. Kompleks sportowy przy ul. Sobieskiego należał do najatrakcyjniejszych w byłym województwie bielskim. Trzeba go chronić i zachować jako przestrzeń społeczną, ku pożytkowi nas wszystkich. Samorząd na pewno będzie dobrym gospodarzem kompleksu.

Osobnym wątkiem jest próba przeniesienia odpowiedzialności za „Hejnał” na miasto. Stwierdzam kategorycznie: tylko władze statutowe klubu są odpowiedzialne za jego stan. Przykładów działań „miasta”, sprzyjających funkcjonowaniu TS „Hejnał” mógłbym podać wiele.

man

B dzie „Orlik” w Nowej Wsi

W Gminie Kęty powstanie do końca roku drugie boisko „Orlik 2012”. Jego budowa już niebawem ruszy przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nowej Wsi. Nowowiejski „Orlik” będzie identyczny jak ten w Kętach. Ma mieć dwa boiska ze sztucznym oświetleniem: do piłki nożnej (30 na 60 m) i do gry w kosza i siatkówkę (20 na 40 m) oraz plac zabaw dla dzieci. Szatnie i natryski będą przygotowane w pomieszczeniach szkoły. Obie płyty do gry będą pokryte sztuczną trawą (piłkarskie) i poliuretanową (do kosza). „Orlika” otaczać będzie ogrodzenie z wysokiej siatki.

Ogromna popularność kęckiego obiektu – gdzie powstała nawet amatorska liga piłkarska – spowodowała, że władze Gminy Kęty znowu zgłosiły się do projektu „Moje boisko – Orlik 2012”, aby otrzymać kolejne dofinansowanie do „Orlika”. Jak i poprzednio, tak i teraz współfinansować będzie tę inwestycję budżet państwa i województwa. 333 tys. zł brutto da na ten cel minister sportu i tyle samo wyłożą władze województwa małopolskiego. Natomiast w budżecie gminnym zagwarantowano na ten cel 1,3 mln zł.

– Tym razem szukaliśmy takiej lokalizacji – mówi burmistrz Roman Olejarsz – która byłaby najkorzystniejsza dla kilku sołectw i miała dobre warunki komunikacyjne. Wypadło na Nową Wieś. To jest duże sołectwo, a i dojechać tam łatwo z Bielan, Łęk, Kańczugi i Malca.

Nowy „Orlik” będzie gotowy do końca roku! Przy tej okazji należy wspomnieć, że

drugi „Orlik” to już czwarte w gminie boisko ze sztuczną nawierzchnią: po Łękach, „Orliku” w Kętach przy „Hejnale” i obiekcie „Blisko-Boisko” przy „Koperniku” w Kętach. Dzięki temu jesteśmy w Małopolsce przodującą gminą pod względem wyposażenia w obiekty sportowe.

man



szkoła w Nowej Wsi

Ścieżka rowerowa

Przy ul. Kościuszki w Kętach trwają prace przy budowie ścieżki rowerowej, łączącej zakład Grupy „Kęty” z osiedlami mieszkaniowymi. Obecnie kładzione są nowe instalacje pod przyszłą trasę dla rowerów, m.in. przez ekipy remontowe Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kętach. Chodzi o to, aby po utwardzeniu gruntu i wybudowaniu ścieżki rowerowej już jej nie rozkopywać. Niewielkie utrudnienia z dojazdami do posesji mają więc mieszkańcy wschodniej strony ulicy. Ale prace posuwają się planowo i w terminie.

Ścieżka będzie miała ponad 900 metrów długości i na całym odcinku szerokość dwóch metrów. Będzie dwukierunkowa, a od strony jezdni oddzielać ma ją pas zieleni, szeroki na metr. Ścieżka ma kosztować 700 tys. złotych. Będzie gotowa jeszcze w tym roku. Jej realizacja to odpowiedź na duże zapotrzebowanie na taki pas ruchu. Od lat pracownicy zakładu Grupy Kapitałowej „Kęty” (wcześniej ZML) postulowali utworzenie przede wszystkim bezpiecznej drogi dla rowerów, którymi wielu ludzi jeździ do pracy.

man

Festyn na Podlesiu

W niedzielę, 5 lipca mieszkańcy Podlesia bawili się na festynie zorganizowanym przez proboszcza parafii Najświętszej Krwi Pana Jezusa ks. Jerzego Ryłkę i tamtejszego wikarego ks. Rafała Dendysa. Ponieważ dochód z całej imprezy przeznaczono na obiady dla potrzebujących dzieci, nie zawiedli sponsorzy i goście. Przedsiębiorcy i osoby prywatne z okolic Kęt podarowali fanty na loterię, której główną atrakcją był sprzęt elektroniczny oraz kolacja w Restauracji „Relaks”. Jedną z par małżeńskich spędzi dodatkowo weekend w Hotelu „Transportowiec” w Bielsku-Białej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także licytacja, w czasie której można było nabyć między innymi huśtawkę ogrodową, rower, sprzęt AGD i RTV oraz dzieła podarowane przez lokalnych artystów. W bufecie sprzedawano pyszne domowe wypieki. Do tańca przygrywały kapele p. Kruczałaka i p. Bargiela oraz zespół „Kwartet”.

dc



Krakowska zmienia si w oczach

Od kilku miesięcy trwają intensywne prace przy przebudowie ul. Krakowskiej. Teraz, po zakończeniu robót związanych z wymianą instalacji, które znajdują się głęboko pod ziemią, nadszedł czas na roboty na powierzchni. Dlatego niemal z każdym dniem widać już jak bardzo się zmienia ta ulica i powoli staje się coraz bardziej dostępna.

W dużej części ulicy Krakowskiej widać już nowe, dużo szersze chodniki wykładane szarymi płytami z granitu. Rozpoczęły się także roboty przy budowie jezdni, która będzie dużo węższa niż poprzednio, mając zaledwie sześć metrów szerokości. Związane jest to z tym, że w po otwarciu ulicy będą tamtędy jeździły wyłącznie nieduże samochody i to w ramach ruchu lokalnego. Droga pozostanie jednak dwukierunkowa – piszemy to, bo pojawiły się nieprawdziwe pogłoski, że Krakowska ma być jednokierunkowa. Szerokie chodniki mają sprzyjać ruchowi pieszych i zmienić charakter tej ulicy

– do niedawna przelotowej – na bardziej handlowy, a z czasem i reprezentacyjny. W ciągu północnym chodniki będą miały zatoki postojowe z kostki granitowej pochodzącej z odzysku (taka kostka była pod asfaltem). Natomiast wjazdy do posesji będą wykonane z czerwonego granitu. Ponadto ulica ta będzie miała nowe oświetlenie w postaci stylowych lamp, również po stronie północnej. Projekt przewiduje też, że wzdłuż ulicy nasadzone będą kuliście klony, podobne do tych z Rynku. Elementem końcowym robót będzie montaż nowej sygnalizacji świetlnej, tzw. akomodacyjnej (reagującej na natężenie ruchu) na skrzyżowaniu w Rynku.

Jest wysoce prawdopodobne, że choć ostateczne otwarcie ulicy Krakowskiej odbędzie się pod koniec października, to już we wrześniu przywrócony zostanie na niej ruch. Chodzi o skrócenie trudnego dla mieszkańców i handlowców okresu remontu.

man/fot.ski



Koniec sądu grodzkiego

Pierwszego lipca swoją działalność zakończył sąd grodzki w Kętach. Placówka podzieliła los 122 wydziałów grodzkich w całej Polsce. Zdecydował o tym Minister Sprawiedliwości swym rozporządzeniem z 22 czerwca 2009r. Minister uznał, że wydziały grodzkie nie spełniają swojej roli i są zbyt drogie. Pozostałe 175 placówek ma zostać rozwiązanych w ciągu najbliższych miesięcy.

Dotychczas wydział sądu grodzkiego w Kętach rozpatrywał m.in. sprawy: o wykreślenie w pierwszej instancji, niektóre

przestępstwa skarbowe i z oskarżenia prywatnego oraz niektóre sprawy cywilne. Teraz znajdują one finał w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu. Dotychczasowy system zapewniał mieszkańcom Kęt i okolic szybki i łatwy dostęp do sądów. Likwidacja wydziału grodzkiego w Kętach może wpłynąć na wydłużenie procesów. Do polskich sądów co roku wpływa ponad dwa miliony spraw. Rozpatrywaniem połowy z nich dotychczas zajmowały się sądy grodzkie.

car

Apteka na Rynku już czynna



Po długim remoncie, od 14 lipca czynna jest ponownie apteka „Pod Aniołem”. Nowi właściciele Agnieszka i Gabriel Flory nie tylko odnowili pomieszczenia najstarszej kęckiej apteki, ale też dobudowali wjazd dla niepełnosprawnych od ul. Świętokrzyskiej. Apteka otwarta jest w godzinach: 7.30 – 20.30, a w soboty: 8. – 14.

ski

REKLAMA

Kancelaria Radcy Prawnego

Janina Krawczyk

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14
(naprzeciw d. Spółdzielni Dziwiarzkiej)

wtorki i czwartki w godz. 17-19
tel. 033 845 25 99, 033 845 35 77

OGŁOSZENIE

ZAPRASZAMY DO SKLEPU Z ART. METALOWYMI

oraz

**WYPOYCZALNI PRZYCZEP SPRZĘTU
BUDOWLANEGO I OGRODNICZEGO:**

- ZAGĘSZCZARKI DO GRUNTU (również naprawa)
- MŁOTY WYBURZENIOWE
- WIERTNICA GLEBOWA
- ZACIERACZKA DO BETONU
- RUSZTOWANIA I INNE

ZAPRASZAMY

od 7:00 do 18:00
Kęty, Kościuszki 51
(Naprzeciwko LIDL)

tel. 033 845 11 88
kom. 509 753 842

Chodnik przy ul. Mickiewicza



Dobiegają końca prace przy budowie nowego chodnika przy ul. Mickiewicza w Kętach. Będzie miał ponad 300 metrów. Zagospodarowanie istniejącego pobocza pozwoliło na kontynuowanie ciągu pieszego z kostki brukowej o szer. 2 m oddzielonego od jezdni pasem zieleni na odcinku od Alei Cmentarnej do ronda przy drodze wojewódzkiej nr 948. W ra-

mach zadania wykonano również kanał deszczowy odwadniający nowo powstały chodnik oraz wykonano zjazd indywidualne do posesji. Prace dobiegają końca dosłownie w tym samym momencie, gdy oddajemy ten numer „Kęcznina” do rąk Czytelników.

man/fot.ski

Nowy rok szkolny z nowym dachem



Wbudynku Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Kętach trwają intensywne prace remontowe. Już za kilka tygodni szkoła zyska zupełnie nowy dach. Remont obejmuje wymianę elementów konstrukcyjnych więźby, wymianę pokrycia dachowego na dachówkę ceramiczną, nadbudowę i przebudowę kominów, wymianę rynien i obróbek blacharskich, ocieplenie i pokrycie daszku papą oraz wykonanie instalacji odgromowej i elektrycznej na strychu. Koszt inwestycji oszacowano na ponad 420 tys. zł. Prace remontowe wykonuje Firma Budowlana „MORCIN” Krzysztof Jagieła z Ochotnicy Dolnej.

car/fot.ski



Park miejski

Zakończył się kolejny etap prac w parku miejskim przy ulicy Spacerowej w Kętach. Do użytku mieszkańców oddano trzysta metrów nowych ścieżek. Koszt inwestycji to prawie 53 tysiące złotych. W najbliższym czasie teren otaczający ścieżki zostanie dodatkowo uporządkowany i wyrównany, a na zieleńcach zasiana zostanie trawa. W planach jest również zamontowanie tam ławek i koszy oraz posadzenie dodatkowych roślin. Prace w tej części parku mają zakończyć się jesienią bieżącego roku. Władze gminy planują także zwiększenie ilości koszy oraz zasadzenie nowych drzewek na już zagospodarowanych kwaterach parku.

car/fot.ski



REKLAMA

ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE



Dla budynków mieszkalnych, lokali
mieszkalnych oraz budynków
usługowych.

Tel. 0 – 506 – 376 – 413

www.energocertus.pl
energocertus@op.pl

OGŁOSZENIE

**W GIEL, GROSZEK Z KOP. BRZESZCZE
WYSOKOKALORYCZNY
RETOPAL, MIAŁ, ORZECH Z KOP. PIAST**

Przywóz węgla na talony
usługi ładowarką Ł200

tel. 0 505 294 005

Przebudowa wci trwa

Od maja trwają prace budowlane, w wyniku których powstanie nowa nawierzchnia placu, zwiększy się ilość miejsc parkingowych i poprawiona zostanie strefa komunikacyjna przy Domu Kultury. Remont obejmuje także wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej, małej architektury oraz montaż estrady. To wszystko ma nadać atrakcyjności przestrzeni plenerowej przy obiekcie.

Choć ciągle jeszcze Dom Kultury otacza „krajobraz księżycowy”, cześć prac mamy już za sobą: wykonana jest już kanalizacja sanitarna z podłączeniem do budynków, a w kanalizacji deszczowej zamontowano skrzynki rozsączające, rurociągi i studnie do podłączenia separa-

tora. Ten etap robót zaawansowany jest w 70. procentach.

Prace rozbiórkowe wykonane są już w 95. procentach. Od strony południowej ułożony został mur oporowy, do którego przymocowana będzie siatka ogrodzeniowa. Zakończone są również roboty elektroenergetyczne związane z podłączeniami.

Aktualnie trwa korytowanie nawierzchni (warstwa ziemi jest zdejmowana do poziomu posadowienia dróg i parkingów). Prowadzone są też prace związane z podbudową placu reprezentacyjnego (od strony północnej) i montażem instalacji elektrycznej w obrębie projektowanego placu.



Roboty idą planowo, choć dużą przeszkodą w realizacji zadania były dni deszczowe.

DK/fot.ski

Wybierz najlepszego dzielnicowego

Komenda Powiatowa Policji ogłosiła Plebiscyt na Najlepszego Dzielnicowego Powiatu Oświęcimskiego. Konkurs będzie trwał do 31 grudnia, a policjant, który otrzyma najwięcej głosów zostanie uhonorowany tytułem Dzielnicowego Roku 2009. Swoje poparcie można wyrazić wchodząc na stronę <http://www.oswiecim.policja.gov.pl/>. Pod tym adresem znajdziemy listę oraz zdjęcia wszystkich kęckich dzielnicowych

oraz rozpiskę ich rewirów. Plebiscyt ma na celu spopularyzowanie sylwetek dzielnicowych wśród lokalnych społeczności. Ta grupa mundurowych nadal jest bowiem słabo rozpoznawalna pośród mieszkańców miasta. Dzielnicowy, jako policjant pierwszego kontaktu, wpływa bezpośrednio na postrzeganie całej Policji, ponieważ 60 procent swojej służby spędza na patrolowaniu przydzielonego mu rejonu. To właśnie on powinien dbać

o poczucie bezpieczeństwa mieszkańców danego rewiru, znać ich problemy i eliminować potencjalne zagrożenia.

Zachęcamy do odwiedzenia strony Komendy Powiatowej w Oświęcimiu i przyjrzenia się swojemu dzielnicowemu. Nawet jeśli nie zdecydujecie się oddać na niego głosu, to przynajmniej przestanie on być anonimowy!

car

Wyremontowana Kanada



W Witkowicach, 29 czerwca zakończył się remont ulicy Kanada, będącej zarazem drogą powiatową nr 1757K. Dlatego też zadanie to było realizowane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Oświęcimiu. Ogólny koszt remontu 600. metrowego odcinka to 400 tys. zł, z czego połowę pokryła Gmina Kety. Za

te pieniądze uporządkowano i utwardzono pobocza oraz 1200 metrów rowów, położono nową nawierzchnię asfaltowo-betonową, w dwóch warstwach wyrównawczej i ścieralnej na łącznej powierzchni trzech tysięcy metrów kwadratowych.

man

Dworek w Witkowicach

Dworek w Witkowicach dodzyska swą dawną świetność. Skorzysta na tym m.in. wiejskie przedszkole, które od lat ma tutaj swoją siedzibę. Gmina przeznaczyła na ten cel 721 tys. zł, a 16 lipca podpisano już umowę z firmą P.P.U.H. „Akces” z Czechowic-Dziedzic na II etap remontu dworku w Witkowicach. Wcześniej wyremontowano skrzydło, gdzie dziś jest przychodnia i apteka. Przewidziane jest wykonanie ocieplenia budynku wraz z otynkowaniem zewnętrznym, wymiana stolarki zewnętrznej okiennej i drzwiowej, wykonanie dodatkowego pokrycia dachu, przebudowa schodów zewnętrznych oraz

zagospodarowanie terenu z wykonaniem chodnika i nowych miejsc parkingowych. Remont zakończy się 30 maja przyszłego roku.

man/fot.ski



Szabla dla Cechmistrza

Amator armatury

W nocy z 6 na 7 lipca ktoś włamał się do jednego z zakładów przy ulicy Żwirki i Wigury w Kętach. Złodziej otworzył drzwi do budynku przy użyciu nieustalonego narzędzia i wszedł do pomieszczeń produkcyjnych. Następnie wybił szybę w drzwiach i dostał się do części biurowej. Włamywacz spenetrował budynek i wymontował baterie umywalkowe ze wszystkich łazienek. W sumie ukradł 19 sztuk armatury o łącznej wartości 1800 złotych.

Włamanie do kontenera

Podczas weekendu pomiędzy 10 a 13 lipca ktoś włamał się do kontenera biurowego w Łękach. Sprawca dostał się do środka wybijając szybę w oknie. Złodziej zabrał skaner oraz trzy telefony komórkowe. Firma, do której należy kontener, w wyniku kradzieży straciła sprzęty warte tysiąc złotych.

Uciekł z miejsca kolizji

16 lipca około godziny 11.30 na ulicy Oświęcimskiej w Nowej Wsi doszło do kolizji. Kierujący fiatem 126p mieszkaniec wsi nie zachował należytej ostrożności i wjechał w tył jadącego przed nim poloneza. W wyniku stłuczki nikt nie odniósł obrażeń, ale chwilę później kierowca malucha uciekł z miejsca wypadku. Policjanci znaleźli mężczyznę w jego domu. Sprawcę kolizji przebadano na obecność alkoholu. Okazało się, że jest kompletnie pijany. Miał we krwi prawie 2,9 promila alkoholu.

Samochód znikł z parkingu

W nocy z 19 na 20 lipca na osiedlu Nad Sołą doszło do kradzieży samochodu. Warty 4 tys. zł. opel astra zniknął z osiedlowego parkingu. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie, ale do tej pory funkcjonariuszom nie udało się trafić na ślad złodzieja.

Kosztowne zakupy

21 lipca w godzinach porannych ktoś okradł kobietę robiącą zakupy w jednym ze sklepów na kęckim rynku. Złodziej wykorzystał moment nieuwagi i ukradł mieszkance Kęt szaszetkę wraz z zawartością. W skradzionej torebce znajdowało się 1300 zł. w gotówce oraz dokumenty.

Franciszek Węgrzyn, cechmistrz Cechu Rzemiosł Różnych w Kętach wyróżniony został najwyższym odznaczeniem Rzemiosła Polskiego – „Szablą Kilińskiego”. Kęcki cechmistrz znalazł się w gronie 168 osób, którym to odznaczenie kiedykolwiek nadano. Pierwszym, któremu polscy rzemieślnicy wręczyli „Szablę Kilińskiego” był Jan Paweł II.

„Szablę Kilińskiego” jako nagrodę ustanowił w 1998 r., Kongres Rzemiosła Polskiego. Jest to replika karabeli polskiej z XVIII w. wykonana w skali 1:1 wraz z miniaturką oraz legitymacją. Tę odznakę nadaje Kapituła, w skład której wchodzi członkowie Zarządu ZRP. Szabla przyznawana jest rzemieślnikom-członkom organizacji samorządu rzemiosła za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła polskiego i ofiarą działalność w organach statutowych rzemiosła i małej przedsiębiorczości.

Franciszek Węgrzyn jest wieloletnim przewodniczącym kęckiego cechu, a teraz stał się jedynym posiadaczem „Szabli Kilińskiego” w Kętach. Został uhonorowany tym najwyższym odznaczeniem za swą wieloletnią pracę, działalność społeczną i

krzewienie idei rzemiosła. Pan Franciszek Węgrzyn odebrał swoją nagrodę w Warszawie, na VI Kongresie Rzemiosła. Natomiast podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego Członków Cechu w Kętach, przyjął ją symbolicznie w obecności swych kolegów, z którymi pracuje od lat. Podczas tego zebrania wielu innych rzemieślników otrzymało różne wyróżnienia i medale.

man



Ujęto grupę włamywaczy

W ostatnim czasie dochodziło w Kętach do serii włamań do sklepów, kiosków i lokali gastronomicznych. Podczas każdego włamania sprawcy wybijali szyby lub wylamywali drzwi, co często przynosiło straty większe niż sama kradzież towaru czy gotówki. Stosowane przez złodziei metody nie pozostawiały wątpliwości, że kolejne włamania są dziełem tej samej grupy.

Po raz pierwszy złodzieje włamali się w nocy z 13 na 14 czerwca do „Biedronki” przy ul. Sienkiewicza. Złodzieje zabrali 120 złotych oraz konserwy, warte ponad 500 złotych. Cztery dni później ta sama szajka okradła szewca z ul. Krakowskiej. Z zakładu zniknęło 200 złotych. Najbardziej „owocna” dla złodziei okazała się noc z 21 na 22 czerwca, okradli wtedy aż pięć placówek. Z kiosku ruchu przy ul. Żwirki i Wigury zginęły kosmetyki warte kilkaset złotych. Potem włamali się do punktu małej gastronomii przy ul. Kościuszki i ukradli 200 złotych w bilonie. Do tego okradli przyczepę gastronomiczną „Kurczak z rożna”, stojącą przy ul. Mickiewicza, zabierając z kasy 100 zł.

Jeszcze tej samej nocy złupili budkę z lodami przy ul. Jana Kantego oraz kiosk w budynku hotelu Rycerska.

Na szczęście złodzieje okazali się za mało ostrożni. Nie zauważyli kamery, zainstalowanej w budynku, w którym dokonali kradzieży. Dzięki monitoringowi całe przestępstwo zostało sfilmowane, a Policja szybko ustaliła personalia sprawców. Kradzieży dokonała grupa młodych mężczyzn – mieszkańców Kęt. Większość z nich nie ukończyła jeszcze osiemnastu lat. Ze względu na fakt, że zbliżają się do pełnoletniości, będą jednak odpowiadali za swoje czyny jak osoby dorosłe. Dwaj członkowie szajki już usłyszeli zarzuty. Podczas przesłuchania przyznali się do winy.

W trakcie śledztwa okazało się, że włamania, to nie jedyne „grzeszki” młodych kęczan. W ostatnim czasie kradli rowery i włamywali się do altanek na ogródkach działkowych. Łącznie postawiono im piętnaście zarzutów. Złodziejom grozi do dziesięciu lat więzienia.

car

Stan ła sala w Bielanach

Nowa sala sportowa przy szkole w Bielanach nie doczeka się w tym roku końcowej realizacji. Spółka SKAT, która ją budowała złożyła oświadczenie „o niemożliwości kontynuowania robót i wykonania w całości przedmiotu umowy”. W związku z tym Gmina Kęty odstąpiła od umowy z dniem 1 czerwca 2009 r.

Sala gimnastyczna w Bielanach miała być gotowa tej jesieni i dzieci miały w niej przywitać nowy rok szkolny. Roboty posuwały się terminowo jeszcze wiosną i nie nie wskazywało, że inwestycja może stanąć w miejscu. Obecna sytuacja związana jest z nagłą śmiercią właściciela SKATa.

Po tym jak zostaną zainwentaryzowane wszystkie prace wykonane do tej pory, ogłoszony zostanie przetarg nieograniczony na pozostałe roboty. Jednak władze gminy musiały w trybie zamówienia z wolnej ręki zlecić prace przy dachu sali. Deszczowe lato mogło zniszczyć to, co już wykonano i chodziło o zabezpieczenie obiektu, aby ruszyły prace wykończeniowe wewnątrz. Z dniem 6 lipca dokończeniem



dachu zajęła się firma TMT Wadowice Spółka Jawna. Koszt robót dachowych wyceniono na 128 tys. zł brutto. Reszta kosztów związanych z dokończeniem sali w Bielanach znana będzie po rozstrzygnięciu nowych przetargów. Władze gminy chcą, aby sala był gotowa w styczniu 2010 r.

man/fot.ski

Płonął jak pochodnia

Około godziny drugiej w nocy z soboty na niedzielę (12 lipca) na osiedlu Wyżyńskiego w Kętach spłonął pojemnik z odzieżą używaną. Płonący kontener ugasił strażacy z kęckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Zniszczeniu uległ nie tylko sam pojemnik, ale także wszystkie ubrania, które się w nim znajdowały. Nie wiadomo co wywołało pożar. Najprawdopodobniej kontener został podpalony przez jakiegoś chuligana lub zajął się od wrzuconego do środka niedopałka. Należy jednak pamiętać, że każdy, jednorazowy wyjazd straży pożarnej na akcję gaśniczą kosztuje kilkadziesiąt złotych, a zniszczona odzież nie trafi już do potrzebujących. Wandalom radzimy zastanowić się nad skutkami swoich „zabaw”.

car/fot.ski



Kolejna fala włamań w Kętach

W nocy z 17 na 18 lipca na terenie Kęt doszło do trzech włamań. Na osiedlu 700-lecia nieznany jak dotąd sprawca okradł kwiaciarnię. Włamywacz przy użyciu ostrego narzędzia otworzył kłódkę zabezpieczającą drzwi i wszedł do środka. Zabrał przede wszystkim wyroby ze srebra, w tym łańcuszki, kolczyki, bransoletki – łącznie 170 sztuk biżuterii. Zginęło również 60 porcelanowych figurek oraz kartki okolicznościowe. Straty oszacowano na 3 tys. zł. Tej samej nocy ktoś włamał się do metalowej przyczepy z małą gastronomią na osiedlu 700-lecia. Sprawca nie znalazł gotówki, więc zabrał kurczaki i hamburgery. Skradziony towar był warty 100 zł. Ofiarą złodzieja padł również właściciel zakładu fotograficznego przy ulicy Mickiewicza. Włamywacz wyłamał drzwi wejściowe do atelier i ukradł z kasy 400 złotych w gotówce. Sprawcy zabrali również aparat fotograficzny, warty 11 tys. zł. Metody działania włamywacza (bądź grupy włamywaczy) są bardzo zbliżone. Można domniemywać, że wszystkie włamania są dziełem tego samego sprawcy.

Nieostro ny rowerzysta

Małoletni rowerzysta spowodował wypadek, to którego doszło 22 lipca na ulicy Bielskiej w Bulowicach. 11-letni mieszkaniec wsi jechał na rowerze chodnikiem nie zwracając uwagi na to, co dzieje się na jezdni. W pewnym momencie zjechał z deptaka na przecinającą go drogę wyjazdową, wprost przed samochód kobiety, która próbowała włączyć się do ruchu. Nastolatek wystraszył się i gwałtownie odbił w bok, wyjeżdżając na drogę główną. Wpadł jednak pod koła niszczona almery. Kierujący samochodem mężczyzna próbował go ominąć, ale nie udało mu się uniknąć zderzenia. Chłopiec trafił do Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu, gdzie przebywa na obserwacji. Ma wstrząśnienie mózgu i ogólne stłuczenia.

KRONIKA
POLICYJNA**Dociekliwy dzielnicowy i wandale**

Ponad miesiąc trwało szukanie wandal, którzy zdewastowali znaki drogowe i tablice z nazwami ulic w Malcu. Ponieważ nie było żadnych świadków zdarzenia, bardzo trudno było ustalić, kim byli sprawcy. Dzięki wnikliwemu śledztwu i osobistemu zaangażowaniu dzielnicowego – mł. aspiranta Artura Kasperka - udało się znaleźć i ukarać sprawców dewastacji.

Okazało się, że znaki zniszczyli młodzi mieszkańcy Nowej Wsi, którzy feralnej nocy czterwcowej wracali z baru w Osieku. Sprawcy początkowo nie przyznawali się do winy, w obawie przed karą. W końcu zdecydowali się jednak powiedzieć prawdę. Wszyscy zostali ukarani mandatami w wysokości 500 złotych. Na tym jednak nie koniec, policjanci odstąpili od sprawy sądowej pod warunkiem, że sprawcy pokryją koszty naprawy uszkodzonych znaków i sami będą uczestniczyli w ich montażu. Młodzi ludzie już zgłosili się do Urzędu Gminy w Kętach, pod nadzorem którego wykonają prace naprawcze.

Objazdy do Malca

Przez trzy miesiące będzie zamknięta jedna z głównych dróg do Malca. Rozpoczęła się tam przebudowa mostu. Dla pieszych i rowerzystów budowana jest kładka na Macosze, ale samochodem najłatwiej będzie dojechać przez Nową Wieś.

21 lipca firma DROG-BUD ze Spytkowic rozpoczęła w Malcu prace przy starym, drewnianym moście na ul. Podbeskidziej, która jest częścią drogi powiatowej nr 1861K. Jest to droga wiodąca od

głównej szosy Kęty-Oświęcim w stronę Malca, pomiędzy stawami. Tuż przed skrzyżowaniem z ul. Łęg jest mostek na Macosze, i to on będzie rozebrany i ruszy budowa nowego. W związku z tymi pracami, wykonawca zmuszony był zamknąć przejazd do Malca. Obecnie, najlepszym połączeniem od Kęt z tym sołectwem jest droga przez Nową Wieś: ul. M. Kolbego, potem przez mostek na tej samej Macosze

i już po stronie maleckiej ul. Kościelną do centrum wsi. Oczywiście można też dojechać do wsi od strony Włosienia lub Witkowic. Objazdy zostały oznakowane, a wykonawca robót – PBDM DROG-BUD – przeprasza za utrudnienia.

Przebudowa mostu potrwa od 22 lipca do 30 października tego roku.



man

REKLAMA

KREDYTY

www.expresskredyty.com

GOTÓWKOWE

- WYSOKIE KWOTY na dowolny cel
- bez poręczycieli i zgody współmałżonka
- minimalny dochód już od 470 zł netto
- decyzja w 10 minut, gotówka w 1 dzień
- także bez zaświadczeń o zarobkach



Kredyty
GE Money Bank

KONSOLIDACYJNE

- łączenie kredytów (z różnych banków) w jeden
- dodatkowa gotówka nawet do 60.000 zł netto
- NISKIE RATY, długi okres kredytowania

EXPRESS
Centrum Kredytowe

KĘTY, ul. Kościuszki 25 Tel. 033 845-17-28

Jubileusz gminnej służby zdrowia

Czwartego lipca Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej obchodził 10. rocznicę swojego istnienia. Okolicznościową uroczystość przygotowano w sali św. Rodziny z Nazaretu w domu katechetycznym przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach. W sobotnie przedpołudnie dyrekcja i pracownicy GZOZ zaprosili na wspólne świętowanie władze: województwa małopolskiego, gminy Kęty oraz przedstawicieli instytucji, z którymi współpracuje gminna służba zdrowia.

Goście obejrzeli krótki film, nakręco-

ny przez Info Kęty, prezentujący dzień dzisiejszy Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej, jego kadry, przychodnie i placówki w sołectwach. Inwestycje i działania modernizacyjne oraz zakupy sprzętu medycznego całego 10. rocznicy zostały utrwalone w wydany na tę okazję folderze.

Gospodarzem spotkania był dyrektor GZOZ, dr nauk med. Jerzy Kmiecik, który odebrał wiele gratulacji i słów uznania. Marek Sowa, członek Zarządu Województwa Małopolskiego, pozytywnie ocenił dorobek medyczny i kadrowy GZOZ i przekazał na ręce dyrektora medal wydany przez Województwo Małopolskie z okazji 10. rocznicy samorządu wojewódzkiego.

Burmistrz Roman Olejarsz podkreślił, że minione 10 lat było dla kęckiej służby



zdrowia okresem dużych modernizacji, zakupu sprzętu specjalistycznego i podniesienia standardu usług medycznych. Życzenia dalszego rozwoju złożył pracownikom GZOZ przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski, a wraz z nim przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji. Spotkanie zakończyło się rozmowami przy kawie i herbacie.

man



Wirus A/H1N1 dotarł do Kęt

Ósmego lipca do budynku kęckiego ambulatorium przy ulicy Sobieskiego 45 zgłosiła się kobieta z objawami grypy. Chora nie przebywała co prawda za granicą, ale miała kontakt z osobą, która niedawno wróciła z kraju, gdzie występują ogniska wirusa A/H1N1. Pojawiło się więc podejrzenie, że mieszkanka Kęt może być zarażona nową odmianą grypy. 23-letnia kobieta została natychmiast przewieziona na oddział zakaźny Szpitala Powiatowego w Wadowicach. Wyniki przeprowadzonych w placówce badań wykazały obecność wirusa A/H1N1 we krwi kęczanki. Kobieta ostatecznie trafiła do Szpitala im. Żeromskiego w Krakowie, gdzie poddano ją leczeniu. Także członkowie najbliższej rodziny 23-latkę zostali objęci nadzorem medycznym. Obecnie kęczanka wróciła do domu a jej zdrowiu nic już nie zagraża.

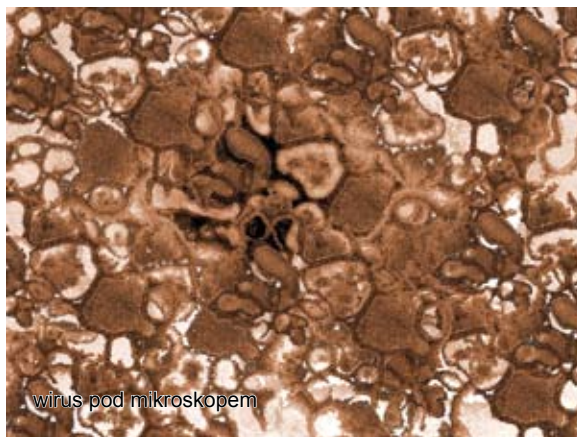
Jak informuje dr Jerzy Kmiecik, dyrektor GZOZ w Kętach, przy podejrzeniu zakażenia A/H1N1 pod uwagę brane są trzy czynniki: czy chory ma ogólne objawy grypy, takie jak kaszel, katar, gorączka, bóle mięśniowe; czy

pacjent przebywał na terenie występowania ognisk świńskiej grypy lub miał kontakt z osobą, która była w takim miejscu; czy od potencjalnej styczności z wirusem minęło mniej niż siedem dni. Jeżeli wszystkie te warunki zostaną spełnione, ruszają odpowiednie procedury medyczne. Pacjent jest kierowany do najbliższego oddziału zakaźnego, a lekarz powiadamia o przypadku odpowiednią stację sanitarno-epidemiologiczną i wojewódzkich konsultantów

ds. zakaźnych i epidemiologicznych. Pacjent przewożony jest do szpitala specjalnym ambulansem, dostosowanym do transportu chorych na nową odmianę grypy. Po stwierdzeniu zakażenia wirusem, chory poddawany jest terapii lekami antywirusowymi. Osoby, które miały bezpośredni kontakt z zarażonym, objęte zostają siedmiodniowym nadzorem sanepidu.

Aby ustrzec się zakażenia wirusem nowej grypy, lekarze zalecają stosowanie środków ostrożności, takich jak: zakrywanie ust i nosa podczas kaszlu oraz kichania, częste mycie rąk wodą z mydłem oraz unikanie dotykania okolic oczu, nosa i ust brudnymi rękami. W przypadku wizyty w kraju występowania wirusa i pojawienia się objawów grypy w ciągu siedmiu dni od powrotu należy natychmiast zgłosić się do lekarza.

car



wirus pod mikroskopem

Gminne zawody po arnicze

Wstrugach deszczu, 20 czerwca odbyły się na stadionie LKS w Bułowicach Zawody Sportowo-Pożarnicze. Wzięło w nich udział 14 drużyn z całej gminy Kęty. Komisję sędziowską powołał Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu, zaś sędzią głównym był st. kpt. Ryszard Szklarski.

Choć aura była niesprzyjająca i niemal cały czas padał deszcz, to i tak atmosfera była wręcz ogniowa. Walczyły ze sobą drużyny młodzieżowe dziewcząt i chłopców oraz dwie drużyny kobiece zrzeszone w Ochotniczych Strażach Pożarnych i oczywiście seniorzy. W zmaganiach nie wzięły udziału tylko drużyny z OSP Kęty, ponieważ decyzją organizatorów do nich należało techniczne przygotowanie zawodów i wszelkie prace organizacyjne.

Dzięki hojności darczyńców zwycięskie jednostki wzbogaciły się o cenny sprzęt i ubiory. **Komenda OSP i strażacy serdecznie dziękują ofiarodawcom!**

man



Grupa I - Dziewczeta od 12 do 15 lat

1 miejsce – OSP Witkowice

2 miejsce – OSP Łęki

Grupa I – Chłopcy od 12 do 15 lat

1 miejsce – OSP Malec

2 miejsce – OSP Bulowice

3 miejsce – OSP Kęty Podlesie

Grupa II – Chłopcy od 16 do 18 lat

1 miejsce – OSP Łęki

Grupa – Kobiet

1 miejsce – OSP Malec

Grupa - Seiorzy

1 miejsce – OSP Malec

2 miejsce – OSP Bielany

3 miejsce – OSP Witkowice

FUNDATORZY NAGRÓD:

Czesław Haczek – Pilarka „Makita”, Adam i Roman Górecy – Pilarka „Shinaiwa”, Firma „Gabrys-Sikora” – Helmy dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, Marek Augustyński – aparat cyfrowy „Medion”, Ireneusz Szemik

– Monitor „Emachintes”, Jan Dryjak i Andrzej Zontek – torba pierwszej pomocy, Stanisław Muś – torba pierwszej pomocy „Boxmed”, Firma GBX Elektronika – Tomasz Jaworski, Plast MM – Maciej Pękala, PHU MDP Adam Ogiegło – ufundowali myjkę ciśnieniową firmy „Makita”, Firma „Agrokent” Jerzy Juraszek – kosiarka, Komendant Gminny ZOSP RP, Józef Szafran oraz Eugeniusz Naglik, strażak OSP Kęty – odtwarzacz DVD, Sklep Pożarniczy – Michał Curlej – Dresy dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Napoje chłodzące ufundowała firma „Zbigniew Ryłko” Kęty, a pieczywo – Piekarnia „Piskorek” z Nowej Wsi.

Burze i podtopienia

Okres od 23 czerwca do 29 czerwca, był szczególnie ruchliwy dla OSP Kęty. Był to czas częstych letnich burz. Przez ten krótki okres staż zanotowała aż 30 interwencji, które przede wszystkim związane były z lokalnymi podtopieniami piwnic budynków prywatnych. Najpoważniejsze podtopienia były przy ul. Fabrycznej, ul. Mickiewicza, ul. Głowackiego, ul. Partyzantów i ul. Szkotnia. W tych dniach, straż zużyła ok. 300 worków z piaskiem na umocnienie wałów w newralgicznych miejscach. Wśród wezwań znalazł się tak-



że wyjazd do szkoły w Nowej Wsi, skąd strażacy wypompowywali wodę z piwnicy, w której zalało piec. Prócz ulewnych deszczy szalały także wichury, które spowodowały wiele uszkodzeń, w tym silne wiatry powaliły wiele drzew w parku miejskim i w Bułowicach. Odbył się też wyjazd poza teren gminy. 27 czerwca jeden zespół ruszył wraz z Kompanią Pompową „Krak”, na pomoc do Tarnowa, gdzie zalało stację towarową. Strażacy wrócili do Kęt dopiero po 17 godzinach.

Po ustąpieniu opadów i obniżeniu się poziomu wody zajęto się usuwaniem zatorów w jazach Huczka i Kiżmiorka. *W tych miejscach, prócz drzew, można znaleźć naprawdę wiele rzeczy, które nie powinny tam być.* – mówi komendant Józef Szafran – *Zatory wodne tworzą przede wszystkim śmieci, które ludzie w sposób bezmyślny wyrzucają do wody. Z łatwością można tam znaleźć opony, felgi, wiadra, czy nawet zbitek traw usunięty z pojemnika kosiarki, który w świetny sposób uszczelnia luki między pozostałymi śmieciami.* Apelujemy więc do wszystkich mieszkańców o większą rozwagę i dbałość o własne otoczenie.

ski/fot.A.Adamus

115 lat OSP Nowa Wieś

27 czerwca OSP w Nowej Wsi świętowała jubileusz 115 lecia. Burmistrz Roman Olejarz dziękował wszystkim strażakom za ofiarą służbę, a działaczom wręczył jubileuszową statuetkę św. Floriana – patrona strażaków. Podkreślił, że dzięki ich zaangażowaniu wzrasta poziom bezpieczeństwa nie tylko w sołectwie, ale i w całej gminie. Przy tej okazji trzeba dodać, że w tym roku poprawią się znacznie warunki lokalowe OSP w Nowej Wsi. Gmina zgłosiła jednostkę do programu poprawy stanu strażnic do Urzędu Marszałkowskiego, a wniosek został rozpatrzony pozytywnie. 50% udziału Gminy w tym programie zostanie zabezpieczone przez budżet. Środki zostaną wykorzystane na dokończenie budowy kuchni i jej wyposażenie.

UG

Równy start dla gimnazjalistów

375 gimnazjalistów z gminy Kęty otrzyma dodatkową pomoc w nauce. Wniosek, przygotowany przez kęcki urząd, zajął pierwsze miejsce w konkursie o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, zorganizowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Projekt o nazwie „Ale akcja” ma na celu tworzenie warunków sprzyjających wyrównywaniu szans edukacyjnych poprzez udzielenie dodatkowego wsparcia szkołom oraz ich uczniom, w tym podniesienie atrakcyjności i jakości oferty edukacyjnej.

Projekt, opracowany przez gminę Kęty, był jednym z 74 wniosków, mających szansę na dofinansowanie. Ostatecznie otrzymał 108,5 na 120 możliwych punktów i znalazł się na czele małopolskiej listy. Warto nadmienić, że podczas oceny merytorycznej odrzucono 160 wniosków, które nie uzyskały wymaganego minimum.

„Ale akcja” skierowana jest do gimnazjalistów uczęszczających do trzech placówek: Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego Nr 2 w Kętach, Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nowej Wsi oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Witkowicach. O wytypowaniu tych szkół do udziału w akcji zdecydowały przede wszystkim kryteria strategiczne, preferujące pewne typy projektów, jakie określiła Instytucja Pośrednicząca, co skutkowało przyznaniem premii w wysokości 20 punktów w trakcie oceny merytorycznej. Było to bardzo istotne bowiem kwota przeznaczona na realizację projektów wyłonionych w konkursie wynosiła tylko 25 mln zł, a o przyznaniu środków decydowała pozycja na liście rankingowej. Jednym z kilku czynników branych pod uwagę był średni wynik z egzaminu gimnazjalnego w roku 2008.

W ramach projektu dzieci będą uczestniczyć w dodatkowych zajęciach, ukierunkowanych na rozwój tak zwanych kompetencji kluczowych, ze szczególnym uwzględnieniem języków obcych, nauk przyrodniczo-matematycznych oraz wiedzy i umiejętności informatycznych – mówi Błażej Banaś, zastępca burmistrza gminy Kęty. – Oferta szkół zostanie również rozszerzona o poradnictwo i doradztwo edukacyjno-zawodowe.

Projekt przewiduje przede wszystkim realizację zajęć wyrównawczych, służących niwelowaniu dysproporcji edukacyjnych, występujących w trakcie procesu kształcenia. Będą się one odbywać w godzinach pozalekcyjnych, w małych, pięcioosobowych grupach. Na najbliższy rok szkolny zaplanowano realizację cyklu sześćdziesięciu godzin zajęć.

Projektodawcy nie zapomnieli o uczniach najzdolniejszych. Młodzież przejawiająca

chęć do rozwijania swoich zainteresowań także będzie miała okazję skorzystać z zajęć pozalekcyjnych. Grupa ta ma możliwość działania w sekcji teatralnej, dziennikarskiej, informatycznej, matematyczno-przyrodniczej czy językowej.

Dodatkowo każdy uczeń uczestniczący w projekcie zostanie objęty opieką doradcy zawodowego z Międzyszkolnego Biura Karier. Dla gimnazjalistów przewidziano po pięć godzin poradnictwa indywidualnego i grupowego. Będzie to realizowane poprzez spotkania, mające na celu zapoznanie z formami i kierunkami kształcenia, z lokalnym rynkiem pracy, jak również rozpoznanie predyspozycji i umiejętności uczniów w celu podejmowania w przyszłości przez nich trafnych

gramy komputerowe. Przewidziano między innymi zakup tablic interaktywnych, kamer cyfrowych oraz innych materiałów dydaktycznych. Gmina Kęty jest na etapie podpisywania umowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy o dofinansowanie na kwotę 927 tysięcy złotych.

Realizacja zajęć z uczniami w ramach projektu rozpocznie się we wrześniu 2009 r. i potrwa dziesięć miesięcy.

Gmina Kęty zgłosiła do Wojewódzkiego Urzędu Pracy także drugi wniosek o nazwie „Akcja podstawowa”. Dotyczy on organizacji zajęć pozalekcyjnych dla uczniów szkół podstawowych. Projekt otrzymał 82 punkty i został sklasyfikowany na 43 miejscu. Z najświeższych informacji, zamieszczonych na oficjalnej



decyzji zawodowych. Gimnazjaliści wezmą ponadto udział w kursach szybkiego czytania i technik pamięciowych.

O zapisaniu danego ucznia na dodatkowe zajęcia decydować będą komisje, utworzone w każdej ze szkół, w składzie: koordynator szkolny projektu, wychowawca i nauczyciele uczący poszczególnych przedmiotów.

W celu realizacji projektu szkoły zostaną wyposażone w dodatkowy sprzęt i pro-

stronie krakowskiego urzędu wynika, że „Akcja podstawowa” ma duże szanse na otrzymanie dofinansowania. Zdecydowano bowiem o powiększeniu kwoty, przeznaczonej na realizację projektów. Władze gminy czekają jednak na formalne potwierdzenie tej wiadomości.

Karina Zoń/fot.ski

Mamy środek lata, o tej porze roku najlepiej widać, że Kęty leżą nad Sołą, a kęcanie bardzo kochają swoją rzekę. Jej brzegi zamieniają się bowiem w obleżone plaże, a woda w dzikie kąpieliska. Wszędzie pełno ludzi, biwaków, samochodów... Po sąsiedzku są przecież duże osiedla, gdzie mieszka kilkanaście tysięcy ludzi. Dla nich, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży rzeka to główne miejsce letniego wypoczynku. Kęcanie często zapominają jednak, że korzystać z tych

zwłaszcza dzieci. Wszystkie zrzuty są jednak wcześniej sygnalizowane przez system syren usytuowanych w remizach OSP wzdłuż rzeki - w Kętach w Podlesiu. Sygnał zrzutu wody to dwa, jednoczesne dźwięki syreny. Po usłyszeniu „ostrzeżenia” najrozsądniej jest wyjść na brzeg, ponieważ zapowiada ono rychłe podniesienie stanu wody.

Wchodzenie do rzeki jest ryzykowne także ze względu na zanieczyszczenie wody. Z informacji uzyskanych od Po-

Ostre śmieci

Tereny usytuowane pomiędzy wałami nie podlegają nadzorowi gminy, administruje nimi Zarząd Zlewni Soły i Skawy w Żywcu, który podlega Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej w Krakowie. Na obszarach nadrzecznych często występują problemy z utrzymaniem czystości. Nie bez winy są tu „plażowicze”, którzy podczas wypoczynku zapominają o dobrych manierach i wyrzucają opakowania, niedopałki, puszki i butelki gdzie popadnie, nie omijając wody. Jakby nie pamiętali, że za kilka dni znowu przyjdą nad tę samą rzekę. W Sole lądują również różnego rodzaju śmieci i odpady. Poza zakażeniem niebezpiecznymi bakteriami, zażywając kąpiele ryzykujemy więc skałczenie np. ostrą krawędzią stłuczonej butelki. W miesiącach letnich kęccy plażowicze najczęściej zgłaszają się do lekarzy właśnie z drobnymi obrażeniami nóg. W tym sezonie odnotowano już kilka przypadków skałczeń stóp. Do gabinetów chirurgicznych trafiają najczęściej dzieci.

Płytką wyobraźnia

Z naszych obserwacji wynika, że powyższe zagrożenia nie odstraszą kęcan, szczególnie tych młodych, od korzystania z dobrodziejstw Soły. Zachowania nastoletnich pływaków bywają bardzo ryzykowne i często znajdują finał w poradni chirurgicznej. Największą brawurą i niestety, głupotą, odznaczają się osoby skaczące do wody z wysokości, czyli filarów mostu kolejowego czy kładki kobiernickiej (polecamy zdjęcie obok). W tych miejscach rzeka jest co prawda głębsza, ale na bardzo małym odcinku i ma mak-



dobrodziejstw trzeba „z głową”, a piękna sceneria kryje w sobie wiele zagrożeń, które mogą skutecznie zepsuć nam chwilę beztroskiego relaksu.

Wybierając się nad Solę przede wszystkim pamiętajmy, że rzeka ma charakter górski, a wszystkie plaże są tutaj dzikie! Nie znajdziemy więc żadnych zorganizowanych kąpielisk z zapleczem sanitarnym i ratownikami, pilnującymi naszego bezpieczeństwa. Zatem do wody wchodzimy na własną odpowiedzialność, a w razie nieszczęśliwego wypadku możemy liczyć tylko na siebie lub swoich towarzyszy.

Duża woda i małe bakterie

Na Sole usytuowanych jest kilka zbiorników i elektrowni, które w godzinach szczytu energetycznego zrzucają nawet do 65 metrów sześciennych wody. Zrzuty trafiają do zbiornika w Czańcu, skąd są stopniowo spuszczone dalej. Oznacza to, że poziom wody w Sole w ciągu doby zmienia się parokrotnie nawet o kilkadziesiąt centymetrów, co stanowi realne zagrożenie dla kąpiących się osób,

wiatowego Inspektora Sanitarnego w Oświęcimiu wynika, że woda w Sole nie nadaje się do kąpiele. Badanie laboratoryjne próbek, pobranych przy zwyczajowo obleganych przez kęcan dzikich plażach wykazały, że woda jest skażona bakteriologicznie. Każda kąpiel w rzece niesie ze sobą ryzyko zakażenia bakteriami coli typu kałowego. Jeśli nie chcemy sobie zafundować biegunki, wymiotów i gorączki, lepiej trzymać się więc suchego lądu.





wchodząc do wody. Długie przebywanie na słońcu przy wysokiej temperaturze powietrza powoduje przegrzanie organizmu, które może doprowadzić nawet do udaru cieplnego. Kiedy zauważymy u siebie objawy, takie jak bóle głowy, uczucie zmęczenia i nudności najlepiej szybko wycofać się do zacienionego miejsca. Występowanie wysokiej gorączki (powyżej 39 stopni Celsjusza), zanik odruchu pocenia się oraz ogólne osłabie-

nie organizmu mogą oznaczać udar. W tym przypadku należy natychmiast schłodzić ciało chorego zimnymi kompresami i wezwać lekarza. Aby ominęły nas takie rewelacje najlepiej unikać słońca pomiędzy godziną 11 a 15, nosić jasne ubrania oraz nakrycie głowy i okulary słoneczne z filtrem nie przepuszczającym promieni UV.

nas dr Jerzy Kmieciak, dyrektor GZOZ w Kętach, w ciągu ostatnich miesięcy do ośrodka zgłosiło się bardzo wiele osób, ugryzionych przez tego małego pajęczaka. Takich sytuacji nie należy bagatelizować, ponieważ skutki ukąszenia przez kleszcza mogą być bardzo poważne. Niektóre gatunki tych pasożytów przenoszą bakterie i wirusy, mogące spowodować kleszczowe zapalenie opon mózgowych, boreliozę i wiele innych chorób.

Nad Sołą jest wiele ciekawych miejsc, ale jedno z nich można uznać za nieco kontrowersyjne. Z pewnością nie jeden kęczanin, spacerując wzdłuż rzeki w stronę Nowej Wsi natknął się niespodziewanie na plażę naturystów. Tym, których gorszy widok nagich ciał, doradzamy omijanie plaży przy Harszówkach szerokim łukiem, ponieważ obszar ten nie jest oznakowany.

Nagusów – choć już nie naturystów

– spotkać można nie tylko na „nagiej plaży”, ale także na innych terenach nadrzecznych. Niestety, lato to okres kiedy ujawniają się też ekshibicjoniści, czerpiący satysfakcję z szokowania plażowiczów. Tacy panowie najczęściej zachowują bezpieczną odległość od ofiary i uprawiają swoje „hobby” na przeciwnym brzegu rzeki. Najlepiej po prostu ich zignorować.

symalnie 2-2,5 metra głębokości. Na dnie nie brakuje drutów, gałęzi i glazów. Statystyki w tym wypadku mówią same za siebie – ponad 60% wszystkich urazów kręgosłupa w odcinku szyjnym powstaje w wyniku niefortunnnych skoków do wody! Ofiarami takich „wypadków” są najczęściej chłopcy i młodzi mężczyźni w wieku od 13 do 25 lat. Warto więc zastanowić się czy zaimponowanie dziewczynie lub kolegom jest warte spędzenia reszty życia na wózku inwalidzkim.

Pileś, spływaj do domu, a nie Sołą

W upalne dni plażowicze chętnie orzeźwiają się zimnymi napojami. Nierzadko są to trunki „procentowe”. Wystarczy przyjść nad Sołę w pogodny weekend, żeby zobaczyć hektolitry piwa, chłodzącego się w rzece. Po chmielowy przysmak sięgają nie tylko dorośli, ale także nieletnia młodzież, spędzająca nad Sołą samopas wakacyjne popołudnia i wieczory. W Polsce aż do 70% utonięć dochodzi po spożyciu alkoholu. Wysokie temperatury sprawiają, że organizm jest osłabiony a procenty są spalane dużo wolniej niż zazwyczaj, w związku z czym łatwiej i szybciej się upijamy. To właśnie alkohol przyczynił się do tragedii, do której doszło kilka tygodni temu nad Sołą w Oświęcimiu. Młoda dziewczyna po „zakrapianym” ognisku wpadła do wody, a na pomoc pośpieszył jej 17-letni chłopak. Niestety, „ratownik” utonął.

Przebywanie nad rzeką wiąże się nieodłącznie z zażywaniem kąpieli słonecznych. O ironio, jednej z najgroźniejszych dolegliwości możemy nabawić się w ogóle nie

nie organizmu mogą oznaczać udar. W tym przypadku należy natychmiast schłodzić ciało chorego zimnymi kompresami i wezwać lekarza. Aby ominęły nas takie rewelacje najlepiej unikać słońca pomiędzy godziną 11 a 15, nosić jasne ubrania oraz nakrycie głowy i okulary słoneczne z filtrem nie przepuszczającym promieni UV.

Kleszcze i... naturyści

Soła otoczona jest przez urokliwe tereny zielone. W gąszczu dających przyjemny cień drzew czyha jednak kolejne zagrożenie, czyli kleszcze. Jak poinformował



Wakacyjna Akademia Przygód z Domem Kultury

Jak co roku, Dom Kultury zaprosił dzieci pozostające w czasie wakacji w mieście do wspólnej zabawy w ramach Wakacyjnej Akademii Przygód. Od 6. lipca, codziennie z naszych propozycji korzysta ok. 30 dzieci. W tym roku, ze względu na remont terenu wo-



kół Domu Kultury, program „akcji lato” objął przede wszystkim wycieczki oraz zajęcia poza budynkiem DK.

Tradycyjnie rozpoczęliśmy naszą wakacyjną przygodę od spotkania z funkcjonariuszami policji. Tym razem jednak nie odbyło się ono w Domu Kultury, ale w ładnie wyremontowanym Komisarzacie Policji, dzięki czemu maluchy miały okazję zwiedzić siedzibę i oglądnąć sprzęt policyjny. Policjanci pouczyli dzieci, jak bezpiecznie wypoczywać w mieście, w górach czy nad wodą. Spotkanie zakończyło się miłą niespodzianką – rozdaniem gadżetów i słodkim poczęstunkiem. W tym samym dniu w Letnim Kinie Bajka oglądnać można było film przygodowy „Tajemnica Rajskiego Wzgórza”.

W programie WAP nie mogło oczywiście zabraknąć propozycji, które



pozwoły by maluchom wykazać się sportowym duchem. Drużyny dzielnie rywalizowały ze sobą w licznych potyczkach sprawnościowych zorganizowanych w ramach „spartakiady”. Po szczególnym zmaganiu towarzyszyły oczywiście okrzyki radości i mocny doping współzawodników.

Zajęcia ruchowe i seanse filmowe to jednak nie wszystko. W ofercie Wakacyjnej Akademii Przygód znalazły się przede wszystkim wycieczki. Ta właśnie forma wypoczynku stała się w tym roku idealną okazją do podróżowania zarówno w przestrzeni jak i w czasie. Dzięki przygotowanym atrakcjom i zwiedzanym obiektom mogliśmy wrócić się w czasy prehistoryczne, do XVII wieku a także do czasów II wojny światowej.

Na wycieczce w Dinozatorlandzie – parku ruchomych dinozaurów w Zatorze młodzież odkrywcy zdobywali wiedzę w zakresie dziejów Ziemi i życia największych gadów w historii naszej planety.

Najwięcej emocji wzbudził spacer ścieżką edukacyjną wśród gigantycznych, „ożywionych” zwierząt. To tam mogliśmy przenieść się w czasie o setki milionów lat i spotkać największego na świecie ruchomego T-Rexa. Z wyprawy każdy uczestnik wracał z „Certyfikatem młodego tropiciela”.

Również wycieczka do Tarnowskich Gór była okazją do „cofnięcia wskazówek zegara”. Tym razem cofnęliśmy się do XVII i XIX wieku i poznaliśmy bogatą historię tamtejszego miasta. Pierwszym punktem programu było zwiedzanie Sztolni „Czarnego Pstrąga”. Przewodnik, niczym mityczny Charon przeprowadził małych turystów od jednego do drugiego szybu snując opowieści górnicze. Natomiast, by poznać fragment podziemnego świata Zabytkowej Kopalni Srebra, zjechaliśmy 40 metrów pod ziemię, by tam rozpocząć wędrówkę labiryntem chodników i komór, z których ówczesni gwarkowie wydobywali cenny kruszec. Dzięki temu dzieci

zapoznały się z realiami pracy i życia w tamtych czasach.

Nie mniej wrażeń dostarczyła wakacyjnikom wyprawa w nasze bliskie okolice. Tym razem bardzo gościnnie przyjęli nas: sołtys Łęk – pani Agata Majda oraz strażacy z OSP Łęki. Przygotowali oni dla swoich gości z Kęt moc atrakcji. W starym młynie, dzięki wspaniałym opowieściom właścicielki – pani Stefanii Dusik dzieci poznały poszczególne etapy pracy, począwszy od obróbki ziarna do wypieku bochenka chleba. Natomiast w remizie miły okazję spróbować swoich sił jako strażacy, zarówno ci współcześni jak i ci sprzed 100 lat. W programie wycieczki nie zabrakło wielu zabaw integracyjnych i sportowych. Gospodarze ugościli nas pysznym, swojskim ciastem, tradycyjnymi prążkami i innymi przysmakami.

Ale to nie koniec Wakacyjnej Akademii Przygód, na dzieci czeka kolejny



moc atrakcji: wycieczka do Zamku w Ogródzieńcu, do gospodarstwa agroturystycznego w Stryszawie, będą poszukiwać skarby na terenie naszego miasta, uczeetniczyć w ciekawych zajęciach plastycznych, a w letnim Kinie Bajka zobaczą film „Lato Muminków”. Po andto do końca lipca w poniedziałki i środy będą warsztaty plastyczne pt: Wakacje z wyobraźnią

Serdecznie zapraszamy tych, co chcą jeszcze przeżyć wakacyjną przygodę

DK

Wakacje w bibliotece

W lipcu najmłodszy czytelnicy biblioteki, zaopatrzeni w mapy, słowniki, encyklopedie, podróżowali po 9. krajach europejskich i azjatyckich.

Najpierw była wyczerpująca wędrówka przez góry do Czech, a potem uroczy spacer ulicami Pragi i Brna. Tańczące, kolo-



rowe fontanny i Złota Uliczka zachwyciły wszystkich. Odpoczywali razem z Krecikiem, który jest najbardziej rozpoznawalną postacią wywodzącą się od naszych południowych sąsiadów.

W Portugalii, kraju żeglarzy, podróżników i sportowców, mali wycieczkowicze lepili z gliny rozmaite naczynia, bowiem państwo to słynie również z ogromnego bogactwa ceramiki. Bawili się popularną grą podrzucania i łapania kilku kamyków jednocześnie. W Grecji tańczyli Zorbe, ćwiczyli pisanie greckiego alfabetu i malowali greckie wazy, beztrudno dokazywali z władcą Olimpu, a przeczytane bajki przypomniły starożytne prawdy, o uczciwości i poszanowaniu zasad.

W Austrii tworzyli oryginalne reprodukcje słynnego obrazu Gustava Klimta „Pocałunek”, a z bajki dowiedzieli się, że raz dane słowo należy dotrzymać.

Francja zachwyciła dzieci dziełami impresjonistów. Smakowały im też bagietki z serem pleśniowym, a rozróżniać zapachy uczyły się wachając perfumy, które samodzielnie wykonał Michał Kuś.

Po zwiedzaniu Rosji dzieci wiedzą już, co to są bliny, cerkiew i chór Aleksandrowa. Przy dźwiękach muzyki Włodzimierza Wysockiego ćwiczyły się w rosyjskim alfabecie i wykonywały matrioski. Degustowały mocny i aromatyczny czaj, przegryzając kostkami cukru.

Zwiedzanie Azji rozpoczęły od Chin. Opowieści o potęgach cesarskich dynastii, monumentalnych budowach i wielkiej mądrości mieszkańców tego państwa ubarwiło głośne czytanie bajki o mędrku, który uratował urzędników cesarskich od pewnej

śmierci. Dzieci zmierzyły się z popularną chińską grą – tangram, składającą się z siedmiu figur geometrycznych, które można łączyć ze sobą w dowolny sposób, tworząc ciekawe obrazki.

W Indiach poznały hinduizm, religię, według której życie jest niekończącym się łańcuchem odradzania i umierania. Wymaga ona od wiernych zachowania umiaru i medytacji. Sprawdziły swoją kondycję ćwicząc kilka prostych układów jogi. Kosztowały korzenia imbiru i sezamu, paliły kadzidła i ćwiczyły oddech w rytm hinduskiej muzyki.

W Japonii wgrzyzały się w tajniki origami i haiku, a także próbowały zjeść ryż bambusowymi pałeczkami. Milusińscy chętnie popisywali się znajomością sztuk walki Wschodu, demonstrując kilka podstawowych chwytów judo.

W Tajlandii uczyły się kulturalnego zachowania i siadania boso w taki sposób, by nie pokazywać stóp innym osobom. Ponieważ Tajowie wierzą w duchy, starają się być z nimi w dobrych relacjach. Budują dla nich domy i składają ofiary. Dzieci wybudowały mały dom dla opiekuńczego ducha biblioteki, dekorując go kwiatami i balonikami. Zostawiły dla niego odrobinę kokosowego mleka, które jest przysmakiem tajskich maluchów. Małym podróżnikom smakowało ono również.

W każdym zwiedzanym kraju wymyślały dla siebie imiona i wpisywały je wraz z nazwą państwa do paszportu.

Na dzieci czekają jeszcze atrakcje turystyczne od 17 do 28 sierpnia. Zapraszamy w poniedziałki, środy, piątki o godz. 13.30.

Harczerze-wędrownicy w bibliotece

9 lipca w bibliotece spotkali się harcerze na konferencji poświęconej wędrownictwu. Rozmawiali o dawnym i dzisiejszym wędrowaniu, podczas którego zdobywa się góry, poznaje różne zakątki Polski, a nawet świata. „Taka wędrówka – mówił komendant kęckiego hufca ZHP phm. Piotr Grabowski – uczy pokory, dyscypliny i współdziałania w grupie, ale też orientacji



w terenie i umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach”.

Harcerze nie tylko umawiają się na wycieczki czy obozy, ale też wyznaczają sobie cele i zadania, których realizacja sprzyja kształtowaniu siły ciała, rozumu i ducha oraz poszukiwaniu swojego miejsca w społeczeństwie. Wielu z nich jest bardzo zaangażowanych w pracę na rzecz hufca. Organizują obiady wielkanocne, pomagają przy zbiórce żywności, pracują, by zdobyć środki na wakacyjne obozy. Często opiekują się drużynami zuchów, którym poświęcają swój wolny czas. Łączą pracę, szkołę i obowiązki, bo doskonale zdają sobie sprawę, że składana przysięga zobowiązuje ich na całe życie.

Grono kęckich harcerzy nie jest zbyt liczne, ale bez wątpienia są to osoby wyjątkowo inteligentne i pełne zapału.

sierpień w bibliotece:

Zajęcia wakacyjne „W 80 dni dookoła świata”, dalej zwiedzamy następujące kraje:

17 (poniedziałek) godz. 13.30 Paragwaj

19 (środa) godz. 13.30 Stany Zjednoczone

21 (piątek) godz. 13.30 Kanadę

24 (poniedziałek) godz. 13.30 Zanzibar

26 (środa) godz. 13.30 Madagaskar

28 (piątek) godz. 13.30 Kęty

Ponadto:

20 (czwartek) godz. 17.15 - spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Książki- rozmawiać będziemy o książce Alessandro Baricco „Jedwab”

27 (czwartek) godz. 17.00 – Popołudnie filmowe, prezentować będziemy film w reżyserii François Girarda „Jedwab”

Biblioteka nieczynna

Informujemy, że biblioteka będzie nieczynna w dniach od 3 do 14 sierpnia z powodu ustawowej inwentaryzacji zbiorów.

Za utrudnienia przepraszamy.

Spotkanie z re yserem



Stanisław Janicki, znany z popularnego programu „W starym kinie”, był gościem Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach. Wziął udział w spotkaniu, które odbyło się 28 czerwca. Połączono je z wystawą poświęconą Janowi Pawłowi II – „Prowadził nas szlakami prawdy”. Ekspozycji towarzyszył film „Brat papieża” w reżyserii Stanisława Janickiego. Udało się nam namówić twórcę, aby na specjalnym spotkaniu w Kętach opowiedział o kulisach powstania tego dokumentu. Film

opowiada o lekarzu Edmundzie Wojtyłę, zmarłym bracie Jana Pawła II. Po wieczornej Mszy Świętej przygotowano projekcję i spotkanie z reżyserem. Kęty nie są obce Stanisławowi Janickiemu, bo stąd pochodził jego dziadek, a i on sam mieszkał w naszym mieście przez kilka okupacyjnych lat. Spotkanie zgromadziło sporą publiczność, rozmawiano nie tylko o filmie, ale też o dawnych czasach w Kętach.

man/fot.ski

Ceramiczne podróże

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach jak zwykle w okresie wakacyjnym przygotowało wystawę sztuki współczesnej. Tym razem w sali wystaw czasowych można oglądać ekspozycję prac Moniki Dąbrowskiej-Picewicz, zatytułowaną „Ceramiczne podróże z beczką w tle”. Autorka w 2001 roku ukończyła Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu na Wydziale Ceramiki i Szkła. Brała udział w wystawach zbiorowych w Polsce, Francji i Szwajcarii. Jest laureatką programu stypendialnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska 2006”. Obecnie mieszka i prowadzi autorską pracownię ceramiki w Kętach. Wernisaż odbył się 7 lipca, a wystawę można oglądać do 21 sierpnia.

Muzeum



Festyn z Mandaryną

Bank Spółdzielczy w Kętach po raz kolejny zorganizował festyn z okazji Dnia Spółdzielczości Bankowej. Impreza na stadionie „Hejnału”, 27 czerwca zgromadziła tłumy kęczan. Tegoroczną gwiazdą festynu była Mandaryna. Oprócz koncertu były gry i zabawy dla dzieci: dmuchańce, karuzela, trampolina, autka akumulatorowe, kolejka szynowa, euro bungee, zabawki i słodycze. Przygotowano też grille i stoiska z piwem. Zwieńczeniem zabawy był pokaz sztucznych ogni.

man/fot.ski



REKLAMA

www.wsa.bielsko.pl



**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI
w Bielsku-Białej**
Dział Rekrutacji
Plac Marcina Lutra 7, 43-300 Bielsko-Biała
tel. 033 815 11 07 w: 124 :: tel. 033 810 01 89 w: 124

**OFERTA UCZELNI
NA ROK AKADEMICKI 2009/2010**

UWAGA!! NOWOŚCI!!
2-letnie stacjonarne i niestacjonarne

STUDIA MAGISTERSKIE
na kierunku:
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności:
1. Administracja europejska.
2. Studia europejskie.
3. Międzynarodowe studia regionalne.
4. Bezpieczeństwo międzynarodowe.

3-letnie stacjonarne i niestacjonarne
STUDIA LICENCJACKIE
na kierunkach:

ADMINISTRACJA
Specjalności:
1. Administracja publiczna.
2. Administracja bezpieczeństwa.
3. Administracja finansami.

FIZJOTERAPIA
KULTUROZNAWSTWO
Specjalności:
1. Animacja i zarządzanie kulturą.
2. Dziennikarstwo i kultura medialna.

PEDAGOGIKA
Specjalności:
1. Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z pedagogiką rodziny.
2. Pedagogika resocjalizacyjna z profilaktyką społeczną.
3. Pedagogika wczesnoszkolna z oligofrenopedagogiką.
4. Pedagogika wczesnoszkolna z wychowaniem przedszkolnym.

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności:
1. Turystyka międzynarodowa.
2. Studia z zakresu bezpieczeństwa i strategii międzynarodowej.
3. Rozwój regionalny i współpraca transgraniczna w Europie.
4. Negocjacje międzynarodowe i dyplomacja współczesna.



Unijne wsparcie dla osób bezrobotnych

W II kwartale 2009 r. Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu kontynuował realizację projektu „Aktywizacja zawodowa” współfinansowanego przez Unię Europejską.

Środki pozyskane przez PUP w ramach projektu przeznaczono na sfinansowanie aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. Wsparciem aktywizacyjnym objęto w szczególności osoby znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Do grupy tej wytypowano młodzież, osoby po 50 roku życia, bez kwalifikacji zawodowych i doświadczenia oraz bezrobotnych długotrwale, osoby niepełnosprawne, a także mieszkańców obszarów wiejskich naszego powiatu.

Uczestnicy projektu zostali skierowani na takie formy aktywizacji zawodowej, które umożliwiły im uzyskanie nowych kwalifikacji i umiejętności praktycznych, a przede wszystkim doświadczenia zawodowego.

W ramach pozyskanego wsparcia unijnego od początku 2009 roku oświęcimski

Urząd Pracy sfinansował staże zawodowe dla 300 osób, z czego w II kwartale do pracodawców skierowano 275 stażystów. Zorganizowano również kursy zawodowe mające podnieść kwalifikacje zawodowe osób bezrobotnych, a przez to zwiększyć ich szanse na aktywizację zawodową. Na szkolenia zaplanowane w projekcie w II kwartale 2009 roku oświęcimski PUP wysłał 116 osób bezrobotnych.

Wszystkie osoby uczestniczące w stażach i szkoleniach otrzymały stypendia, które nierzadko stanowią dla nich pierwsze lub jedyne źródło dochodu, a dla wielu osób są dodatkową motywacją do tego, aby być aktywnym i podnosić swoje kwalifikacje.

W ramach projektu „Aktywizacja zawodowa” wspierano również inicjatywy przedsiębiorcze, poprzez udzielanie pomocy finansowej osobom chcącym rozpocząć prowadzenie własnej firmy. Z pomocy w tym zakresie w II kwartale b.r. skorzystało 47 osób, które otrzymały jednorazowe środki na realizację swoich

pomysłów biznesowych w wysokości średnio ok. 17 000,00 zł.

Uczestnicy projektu prowadzonego przez PUP w Oświęcimiu mogli również korzystać ze wsparcia pośredników pracy i doradców zawodowych. W ramach oferowanej im pomocy 120 osób skorzystało z Indywidualnych Planów Działania, z czego w II kwartale 2009 roku były to 104 osoby.

Projekt „Aktywizacja zawodowa” przygotowano dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - poddziałanie 6.1.3 „Poprawa zdolności do zatrudniania oraz podnoszenia poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych”.

Projekt w całości został przygotowany i jest realizowany przez pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu.

Wiesława Drabek-Polek

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
w Oświęcimiu

REKLAMA

Przystań Nad Wodnym Oczkiem w Malcu wypoczynek blisko Ciebie

Oferujemy :

- łowisko dla rybaków**
- przejażdżki konne dla dzieci**
- organizacja imprez okolicznościowych (do 50 osób)**
- wynajem sali**
- wynajem dorożki na śluby**
- smaczną kuchnię**
- pole namiotowe w atrakcyjnych cenach**

Przystań i Ty w otoczeniu pięknej przyrody

Wiecej informacji pod numerem 0-721-058-082

Relacja z XXXI sesji Rady Miejskiej w Kętach

XXXI sesja Rady Miejskiej w Kętach odbyła się 3 lipca 2009 r.

Na początku obrad dyskutowano na temat perspektyw zagospodarowania obiektów sportowych przy ul. Sobieskiego 36 w Kętach.

Burmistrz Roman Olejarsz poinformował m.in. o zawarciu umowy notarialnej, w której wyniku, zgodnie z uchwałą Rady z dnia 29 maja b.r., Gmina nabyła od Towarzystwa Sportowego „Hejnał” w Kętach w likwidacji część terenów przy ul. Sobieskiego 36. Głos zabrali następnie przedstawiciele Kęckiego Klubu Sportowego „Hejnał” w Kętach. Wiceprezes zarządu KKS „Hejnał” Jan Ogiełto wyjaśnił finansowe i organizacyjne uwarunkowania działalności Klubu. Kierownik sekcji Piłki Nożnej Radosław Anioł oraz kierownik sekcji Judo Edward Adamus przedstawili sytuację reprezentowanych dyscyplin. W debacie podkreślono, że zarówno dla judoków jak i ciężarowców konieczna jest sala sportowa wystawiona do sprzedaży przez likwidatora TS „Hejnał”.

Obecny na sesji likwidator TS „Hejnał” Henryk Kurec wyjaśnił, że istnieje możliwość wstrzymania sprzedaży nieruchomości przeznaczonych do zbycia (w tym hali sportowej), o ile uzyska konkretne stanowisko ze strony Rady Miejskiej. Wskazał przy tym, że jest zobowiązany do zakończenia procesu likwidacji w tym roku. Burmistrz Roman Olejarsz zaznaczył, że ewentualnie nabycie hali sportowej przez Gminę poprzedzone powinno być ekspertyzą techniczną budynku. Po naradach klubów Rada Miejska jednogłośnie przyjęła apel nawołujący do wstrzymania sprzedaży obiektów sportowych TS „Hejnał”.

Następnie radni przyjęli wszystkie uchwały wniesione do porządku obrad.

1. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działek położonych w Kętach.

Uchwała wyraża zgodę na nabycie działek nr 8336/3 i 8361 o łącznej powierzchni 0,5538 ha położonych w Kętach z przeznaczeniem pod rozbudowę cmentarza komunalnego.

Wynik głosowania : 17 za; bez głosów przeciw i wstrzymujących się.

2. Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2009.

Dochody zwiększają się o 1 748 162 zł w wyniku wpłat niezrealizowanych wydatków niewygasających w 2008 roku i otrzymanych dotacji celowych. Wydatki wzrastają o tę samą kwotę z przeznaczeniem głównie na wydatki majątkowe, w tym budowę kompleksu sportowego „Orlik 2012” w Nowej Wsi. Wzrosło o 100 000 zł kwota poręczeń dla gminnych jednostek organizacyjnych. Ustalono też limity wydatków na wieloletni program inwestycyjny obejmujący przebudowę przestrzeni Rynku w Kętach.

Wynik głosowania : 10 za; 2 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Uchwała wyraża zgodę na zaciągnięcie kredytu długoterminowego na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego do kwoty 6 700 000 zł.

Wynik głosowania : 13 za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

4. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do realizacji programu Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX, działanie 9.1.2.

Uchwała wyraża zgodę na przystąpienie do realizacji programu przeznaczonego dla szkół gimnazjalnych. Projekt jest realizowany od 1.06.2009 do 30.06.2010 r. ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wynik głosowania : 16 za; bez głosów przeciw i wstrzymujących się.

5. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do realizacji programu Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX, działanie 9.1.2.

Uchwała wyraża zgodę na przystąpienie do realizacji programu przeznaczonego dla szkół podstawowych. Projekt jest realizowany od 1.06.2009 do 30.06.2010 r. ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wynik głosowania : 15 za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

Odpowiedzi na interpelacje.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk pytał kiedy zostanie udostępnione boisko ze sztuczną nawierzchnią powstałe w ramach projektu „Blisko Boisko” przy Powiatowym Zespole Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. M. Kopernika.

Burmistrz Roman Olejarsz wyjaśnił, że w najbliższym tygodniu odbędą się konsultacje w tej sprawie ze Starostwem Powiatowym.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk zwrócił uwagę na zakłócanie porządku w Parku nad Sołą przez młodzież, picie alkoholu i awantury oraz zanieczyszczanie przez psy. Wniósł o uregulowanie tych spraw w regulaminie parku.

Burmistrz Roman Olejarsz odpowiedział, że będzie postulował o zwiększenie ilości patroli Straży Miejskiej i Policji. Sprawa psich odchodów w dużym stopniu zależy od kultury ludzi. Należy apelować do mieszkańców gdyż ewentualne zakazy i nowe przepisy będą trudne do wyegzekwowania. Zwrócił się do radnego, a zarazem przewodniczącego Zarządu Dzielnicy „Nowe Miasto”, o wystąpienie z propozycjami uregulowań porządkowych.

Radny Dariusz Gawęda w związku z gwałtownymi opadami wniósł o zamontowanie tzw. korytek wzdłuż ul. Czajki w Kętach oraz o utwardzenie asfaltem przynajmniej części ul. Zielnej i ul. Leśnej w Witkowicach. Również Radny Lesław Kuźma z uwagi na skutki ulew apelował o poprawę infrastruktury drogowej, w tym o zabudowę dobrych łapaczy wody przy ul. Skalistej i Różanej.

Kierownik Referatu Dróg i Transportu Rafał Zieliński wyjaśnił, że uszkodzenia po ostatnich deszczach są inwentaryzowane. Niektóre prace są w trakcie realizacji. Podkreślił, że wskazane roboty to wydatki na tyle poważne, że należy je uwzględnić przy konstruowaniu nowego budżetu.

Radny Dariusz Gawęda apelował o zwiększenie zakresu wykaszania traw w Witkowicach na wszystkie ulice. Odnosząc się również do kwestii utrzymania dróg, radny Lesław Kuźma wskazał na niszczenie rowów przez sprzęt do wykaszania trawy.

Kierownik Rafał Zieliński wyjaśnił, że zwiększenie zakresu wykaszania jak i zmiana sposobu wykonywania tych prac wymaga zwiększenia środków budżetowych na ten cel. Według tegorocznego operatu wykaszanie obejmuje ok. 80 ha pasa drogowego. Przewiduje się dwukrotne wykaszanie.

Radny Dariusz Gawęda pytał czy były już jakieś działania w sprawie przystąpienia do projektu „Orlik plus”.

Burmistrz Roman Olejarsz wskazał na wcześniejsze zapowiedzi, że z tych środków będą mogły skorzystać tylko te gminy które nie uczestniczyły w programie „Orlik 2012”. Dlatego nie przystąpiono do programu w tym roku. Należy pamiętać, że złożenie takiego wniosku to przygotowanie pełnej dokumentacji technicznej danego projektu.

Radny Dariusz Gawęda interesował się sprawą rozpowszechnienia informacji w sprawie środków dostępnych z funduszy przyznanych Lokalnej Grupie Działania „Dolina Soły”.

Burmistrz Roman Olejarsz zapowiedział, że informacje o możliwości korzystania z dofinansowania ze środków LGD pojawiają się na stronie internetowej gminy Kęty. Nabór przewidziany jest nie wcześniej niż na początku przyszłego roku. Informacje o możliwości dofinansowania z funduszy unijnych można otrzymać w Gminnym Centrum Informacji, a w przyszłości w powstającym Europejskim Centrum Informacji.

Radny Dariusz Gawęda zapytał też o korzyści mieszkańców Gminy wynikające z przynależności do Euroregionu Beskidy.

Burmistrz Roman Olejarsz wyjaśnił, że mieszkańcy Gminy mogą korzystać z programu transgranicznego Polska - Słowacja. Do pierwszego naboru wnioski złożyła Biblioteka Gminna, Dom Kultury i LKS „Zgoda” Malec. Znacząca kwota środków programu daje szansę tym beneficjentom, którzy złożą dobre aplikacje. Planowane są kolejne nabory wniosków.

Radny Zdzisław Jonkisz apelował o poprawę chodnika przy Przedszkolu Dzieciątka Jezus przy ul. Mickiewicza w Kętach.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że ten teren należy do parafii. Zwrócił też uwagę, że dla funkcjonowania i bezpieczeństwa dowozu do przedszkola najlepiej byłoby wykonanie na obecnym placu dojazdu samochodami.

Radny Zdzisław Jonkisz proponował postawić znaki zakazu wyprzedzania przy ul. Mickiewicza od strażnicy do ronda.

Kierownik Referatu Dróg i Transportu Rafał Zieliński wyjaśnił, że oznakowanie na tym terenie jest zgodne z planem a jego zmiany w proponowanym zakresie są niemożliwe z uwagi na obowiązujące przepisy.

Radny Zdzisław Jonkisz wnioskował o wymianę zniszczonych obrzeży drogowych ul. Mickiewicza. Radny pytał, czy można poprawić bezpieczeństwo wyjazdu na ul. Zacisze z uwagi na zwiększony ruch samochodowy poprzez poprawę skrzyżowania. Ponadto poinformował, że jest tam przekreślony znak.

Burmistrz Roman Olejarz odpowiedział, że sprawdzi zajętość pasa drogowego, lecz docelowym rozwiązaniem będzie skomunikowanie ul. Zacisze z rondem na ul. Mickiewicza. Znak zostanie poprawiony.

Radny Zdzisław Jonkisz interesował się, czy jest przewidziane utwardzenie ul. Piastowskiej i pobocznych.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że z uwagi na planowane położenie kanalizacji w tym rejonie utwardzanie tych dróg ma charakter doraźny. Systematycznie zapewnia się utrzymanie dróg w stanie przejezdnym o nawierzchni tłuczniowej.

Radny Zdzisław Jonkisz chciał wiedzieć, co się dzieje w sprawie wniosku o wyburzenie budynku przy ul. Partyzantów, który utrudnia widoczność na zakręcie.

Burmistrz Roman Olejarz odpowiedział, że prowadzono rozmowy z właścicielami posiadłości w wyniku, których wyburzono część budynku. Ponownie zostaną rozmowy o całkowitej rozbiórce.

Radny Rafał Ficoń wnioskował o sprawdzenie legalności komisju samochodowego „pod chmurką” przy ul. Sienkiewicza i reklam firm finansowych na samochodach.

Burmistrz Roman Olejarz zlecił wyjaśnienie legalności tych działań Straży Miejskiej.

Radny Rafał Ficoń pytał, czy są możliwości finansowe aby Gmina współfinansowała ewentualny remont drogi powiatowej, ul. Widok z uwagi na tragiczny jej stan.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że droga była pozimowo naprawiana. Z uwagi na planowaną kanalizację gruntowny remont w tym momencie jest niezasadny. Należy jednak zapewnić przejezdną ulicę. Decyzje w tej sprawie zostaną podjęte.

Radny Józef Nycz zaproponował, aby pismo w sprawie wykonania prac udrożniających koryto potoku Leśniówka poprzeć stanowiskiem rady. Wnioskował o wykonanie tych prac pracownikami interwencyjnymi.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że jest odpowiedź z Zarządu Melioracji Urzędów Wodnych w Krakowie, pismo skierowano do biura Rady. Komendant Straży Miejskiej Zbigniew Kanik wyjaśnił, że prace pracownikami interwencyjnymi są trudne do zorganizowania. W chwili obecnej prowadzone są prace mające na celu wyczyszczenie działek gminnych nie ujętych w specyfikacji, a w dalszej kolejności będą czyszczone potoki dopływające do głównych rzek.

Radny Józef Nycz wniósł o poprawę stanu nawierzchni ul. Żeromskiego na wysokości zakładu fryzjerskiego.

Burmistrz Roman Olejarz zapowiedział sprawdzenie stanu drogi.

Radny Józef Nycz wnioskował o wykoszenie poboczy i udrożnienie rowu przy ul. Smoliki.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że jest to teren Gminy Porąbka.

Radny Józef Nycz pytał czy można coś zrobić w sprawie zalewającej wody z lasów w rejonie ul. Partyzantów.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że wszystko co było możliwe w tej kwestii zrobiono przy remoncie ul. Partyzantów i ul. Kolbego.

Radny Krzysztof Ostafin pytał czy zostały wyjaśnione wszelkie wątpliwości mieszkańców związane z remontem ul. Krakowskiej. Pojawiły się głosy, że ma to być droga jednokierunkowa. Interesowały go też kwestie związane z wymogami materiałowymi przy przetargu na tę inwestycję.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że wszelkie postulaty mieszkańców zostały po konsultacjach uwzględnione. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, nie jest prawdą, że droga będzie jednokierunkowa. Będzie to droga dwukierunkowa zachowująca wszelkie parametry drogi gminnej. Jakość materiałów została określona dokumentacją konsultowanej z mieszkańcami.

Radny Lesław Kuźma wnioskował o nowelizację Planu Zagospodarowania Gminy z uwagi na dużą liczbę wniosków o zmiany.

Burmistrz Roman Olejarz podał ilość wniosków zarejestrowanych – w okresie od 2006 r. do dnia sesji wpłynęło 208 wniosków. Większość to wnioski złożone w 2008 r., po ukazaniu się obwieszczenia o przystąpieniu gminy do miejscowych zmian planu pod działalność gospodarczą. Część ze złożonych wniosków będzie załatwionych na etapie obecnych zmian. W przyszłości zmianę plany należy poprzedzić „studium”.

Radny Lesław Kuźma pytał czy jest wiadomo coś w sprawie remontu DK52, o który wnioskowało Zebranie Wiejskie w Bulowicach.

Burmistrz Roman Olejarz odpowiedział, że remont DK52 jest w planowany na ten rok.

Radny Tomasz Bąk pytał o przyczynę niezwołania sesji w pierwotnym terminie.

Zastępca Burmistrza Anna Gacek – Bilczewska wyjaśniła, że zwłoka była związana z potrzebą wprowadzenia zmian w budżecie związanych z remontem Rynku. Niezbędne wyliczenia trafiły do Urzędu po pierwotnej dacie sesji. Inaczej należałoby zwołać kolejną sesję.

Radny Tomasz Bąk zauważył, że 30 czerwca upłynął termin uchwalenia funduszu sołectkiego na 2010 r., a nie został przedstawiony żaden projekt uchwały w tej sprawie.

Skarbnik Gminy Kęty Grażyna Zątek poinformowała, że zgodnie z ustawą z dnia 20.02.2009 r. gmina może utworzyć Fundusz Sołecki, który zastępuje wpisane w budżecie środki dla Rad Sołeckich. W naszym przypadku wszystkie sołectwa otrzymałyby jednakową ilość środków, a nie jak teraz proporcjonalną do ilości mieszkańców. Ponadto wydatkowanie środków z Funduszu Sołeckiego jest bardziej sformalizowane co może utrudnić ich wykorzystanie przez sołectwa.

Radny Wiesław Gawęda informował, że na niektórych odcinkach ul. Jagiellońskiej tworzą się kałuże które utrudniają ruch pieszy.

Burmistrz Roman Olejarz zapowiedział sprawdzenie sytuacji.

Radny Wiesław Gawęda zwrócił uwagę na katastrofalny stan ul. Kęckie Góry Południowe. Apelowal do radnych powiatowych o interwencję w tej sprawie.

Burmistrz Roman Olejarz zgodził się z tą diagnozą.

Radna Maria Karaim pytała o kursy „Pociągu Papieskiego” do Kęt.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że Pociąg Papieski ze względów ekonomicznych nie kursuje.

Radny Jan Godlewski pytał ile faktycznie kosztowała działka pod „Orlik 2012” kupiona od likwidatora TS „Hejnał”.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że cena działki wyniosła 102 tys. zł brutto.

Radny Ryszard Janeczko interpelował w imieniu mieszkańców o interwencję w Starostwie Powiatowym w sprawie planowanego remontu ul. Zamkowej w Bulowicach. Planowane jest zajęcie części działki co spowoduje przesunięcie ogrodzenia gdy z drugiej strony jest wolna działka z drzewami.

Burmistrz Roman Olejarz zapowiedział przekazanie informacji i sprawdzenie czy można coś w tej zmienić.

Przewodniczący Józef Skudlarski apelował o remont pozimowy ulic na Podleśiu i na os. Dębowym.

Na zakończenie sesji Burmistrz Roman Olejarz poinformował o sukcesie Gminy w ogólnopolskim rankingu „Gazety Prawnej”, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Ministerstwa Finansów „Europejska Gmina – Europejskie Miasto”. Gmina Kęty została laureatem zajmując 10 pozycję w Województwie Małopolskim.

Obszerny protokół z przebiegu sesji zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu go na najbliższej sesji.

Znak: ZPG-II.2-72241/2/09

Kęty, dnia 6.07.2008 r.

Burmistrz Gminy Kęty

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 30.07.2008 r. do 20.08.2008 r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych:

- I. do sprzedaży w trybie przetargowym:
 - działki nr: 294/1 i 294/2 o pow. łącznej 3600 m² położone w Łękach.
- II. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:
 - działki nr działki nr 593/1 o pow. 26 m² położonej w Łękach.
- III. do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej:
 1. działki nr 759 położonej w Kętach Podlesiu zabudowanej budynkiem remizy na rzecz OSP Kęty Podlesie.
 2. działki nr 691 położonej w Witkowicach zabudowanej budynkiem remizy na rzecz OSP Witkowice.
 3. działki nr 774 położonej w Nowej Wsi zabudowanej budynkiem remizy na rzecz OSP Nowa Wieś.

I x a/a

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty
Ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty położonej w Kętach przy ul. Głowackiego obejmującej niezabudowaną działkę nr 8644/4 o pow. 2663 m² zapisaną w księdze wieczystej nr 26513.

W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty nieruchomość zlokalizowana jest w terenach zabudowy jednorodzinnej i usługowej - kontur A68MU. Sposób użytkowania tej działki jest znacznie ograniczony poprzez istnienie linii gazu wysokoprężnego Ø 150.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 60.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) + 22 % VAT.

1. Przetarg odbędzie się **10 września 2009 r. o godz. 10⁰⁰** w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości **10.000,00 zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych) **nie później niż do dnia 7.09.2009r.** przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr: 89 1240 4748 1111 0000 4878 7949 w Pekao S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.
3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.
4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.
6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu.
7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 42 dni tj. od dnia 30.07.2009r. do dnia 10.09.2009r.

Kęty, dnia 26.06.2009r.

List do Redakcji

Nawiązując do artykułu, który ukazał się w Państwa miesięczniku Kęczanin („Sprawiedliwi z Nowej Wsi” maj 2009, nr 5 (210) str 15) uprzejmie proszę o uzupełnienie pewnych znanych mi faktów.

Nazywam się Stanisława Drozdowska z domu Dąbrowska. Urodziłam się 6 listopada 1929 r. Jestem córką Jana i Marii Dąbrowskich (z domu Marii Niemczyk). Podczas wojny byłam młodą dziewczyną i świadkiem większości wydarzeń opisanych we wspomnianym artykule. Zapamiętane przeze mnie fakty postaram się Państwu opisać.

Ucieczka dwóch niemieckich Żydów: Maksa Drimmera i Hermana Schine zorganizowana była przez Józefa Wronę, będącego bratem Eugeniusza Wrony. Więźniowie pracowali wtedy przy budowie zakładów chemicznych w Oświęcimiu. Józef Wrona zapewnił im schronienie w swoim rodzinnym domu w Nowej Wsi. Nie byli tam jednak długo, ponieważ gestapo natrafiło na ślad uciekinierów. Zanim jednak niemiecki patrol trafił do domu Państwa Wronów, więźniowie elegancko ubrani i nie wzbudzający podejrzeń przyszli do domu moich rodziców. Pamiętam dobrze jak przechodzili przez kładkę i wchodzili na nasze podwórko. Panowie chcieli rozmawiać z moim tatą, który w tym czasie przebywał w pracy. Mama niezwłocznie zaprosiła panów Maksa Drimmera i Hermana Schine do domu, pomimo że zwykle znajomi oczekiwali na tatę na przydomowych ławkach. Przyjmowanie wszystkich znajomych w domu było kłopotliwe, gdyż mieszkali tam dwie rodziny. Maria Dąbrowska (moja mama) była wyraźnie zdenerwowana przybyciem nieznajomych, ale nie była zaskoczona ich wizytą. Dwóch niemieckich Żydów przebywało u nas w domu od godzin popołudniowych aż do późnej nocy. Wtedy to mój tata (Jan Dąbrowski) wyruszył z nimi w drogę. Noc była bezpieczniejsza, ponieważ patrole niemieckie nie były tak intensywne jak za dnia. Najpierw szli przez Sołę do Pisarzowic a stamtąd lasem na Podlesie do domu mojej babci Józefy Niemczyk z którą mieszkał jej syn Józef Niemczyk (działacz podziemia). Na podwórku u mojej babci stała stodoła, która była miejscem łączności ze wszystkimi działaczami podziemia. Zlokalizowana była na obrzeżach Podlesia (od strony Kóz) i graniczyła z lasem przez co była często kontrolowana przez Niemców. U mojej rodziny uciekinierzy przebywali przez dłuższy czas. Przyczyną była przerwana łączność z podziemiem, co uniemożliwiało „bezpieczne” przemieszczanie się. Jedynym rozwiązaniem było wyrobienie dla Panów Maksa Drimmera i Hermana Schine dokumentów tożsamości. Zaraz po otrzymaniu papierów mój tata (Jan Dąbrowski) zakupił bilety na pociąg do Katowic. W trójkę, w tym również mój tata, wyruszyli na Śląsk. Najpierw jechali z Kęt do Bielska, stamtąd do Katowic. Z Katowic do Gliwic byli więźniowie udali się sami.

Całe to zdarzenie, które opisuję miało miejsce w październiku. Nie mogło się ono wydarzyć w listopadzie 1944 roku, gdyż byłam naocznym świadkiem zdarzeń, a we wspomnianym czasie przebywałam w szpitalu na skutek poważnego wypadku w pracy. W szpitalu odwiedzał mnie Józef Wrona, co dowodzi iż wówczas się nie ukrywał. Ponadto w listopadzie 1944 roku miały miejsce aresztowania wielu osób podziemia w tym również Józefa Niemczyka, który chronił więźniów przez dłuższy czas w swoim domu na Podlesiu przed patrolem niemieckim.

Także nie wiem dlaczego nie wspomniano, że więźniowie byli skierowani do mojego taty, który wraz z rodziną mamy pomógł im dotrzeć do Gliwic, w których mieszkała ciotka jednego z więźniów. Już po śmierci mojego taty Eugeniusz Wrona przyszedł do mojej siostry, która mieszka na ojcowiźnie z żądaniem nieburzenia starego domu, gdyż odnaleźli się więźniowie obozu Auschwitz-Birkenau i będą filmować, gdzie mieli jedną z przystani do wolności.

Spisała: Maria Grygierczyk, siostra Stanisławy Drozdowskiej

Precz z azbestem !



Materiałami azbestowo-cementowymi, popularnie zwanymi eternitem, masowo pokrywano dachy domów i zabudowań gospodarczych już od lat 60. Azbest był używany wówczas nie tylko do produkcji płyt dachowych, ale także okładzin elewacyjnych, rur, kanałów wentylacyjnych i spalinowych. Produkty z tego niebezpiecznego materiału zyskały ogromną popularność. Były powszechnie dostępne, tanie, trwałe i wytrzymałe na mróz, ogień czy korozję.

W związku z jego szkodliwością w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych zakazano stosowania produktów azbestowych już w latach 80. Wówczas dla wielu zagranicznych zakładów stał się chłonnym rynkiem zbytu nagromadzonych zapasów. W konsekwencji na terenie Polski znajduje się około 15 milionów ton tych szkodliwych materiałów. Samych pokryć dachowych jest blisko 1,5 miliarda m².

Na terenie naszej gminy również obserwujemy szare, omszałe i często spękane płyty eternitowe, które zagrażają nie tylko bezpieczeństwu domostw, ale przede wszystkim zdrowiu ich mieszkańców. Płyta eternitowa zawiera bowiem od 11 do 13 % azbestu. Kontakt z nim może być przyczyną zmian skórnych oraz wielu chorób układu oddechowego: raka płuc, opłucnej i krtani. Szczególnie groźne są włókna uwalniane podczas czyszczenia, łamania, cięcia czy innych prób mechanicznej obróbki eternitu. Wnikają one do pęcherzyków płucnych, a ich działanie może ujawnić się nawet po 20-30 latach, doprowadzając do zmian nowotworowych.



W Polsce w 1998 roku weszło w życie rozporządzenie ministra gospodarki w sprawie sposobów bezpiecznego użytkowania oraz warunków usuwania wyrobów zawierających azbest (Dz.U. z 1998r. nr 138, poz. 895). W tym samym roku zakończyła się produkcja płyt azbestowych, a rok później zakazano obrotu tymi wyrobami. Zgodnie z tym ustawieniem każda gmina, starostwo lub powiat są zobowiązane do sporządzenia inwentaryzacji budynków zawierających materiały azbestopochodne wraz z oceną ich stanu technicznego oraz oszacowania czasu, w którym mają zostać usunięte. Sprawozdania z tych inwentaryzacji muszą być co roku

składane w województwach. Aby było to możliwe, rozporządzenie zobowiązuje właścicieli budynków, w które wbudowany jest azbest do dokonania przeglądu technicznego, na podstawie którego powinni sporządzić ocenę stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania produktów zawierających azbest. Ponieważ w ustawie nie określono wysokości grzywny za niedokonanie oceny, mało kto się do niego stosuje, dlatego też raporty o liczbie obiektów zawierających szkodliwe materiały nie spływają regularnie. Do tej pory informację o rodzaju, ilości i miejscach występowania azbestu, PCB oraz innych substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska złożyło w Urzędzie Gminy 601 właścicieli posesji. Jest ich z pewnością więcej, zwłaszcza w sołectwach,

gdzie eternitem pokrywano domy i zabudowania gospodarcze.

Począwszy od 2004 r. z 301 posesji na terenie naszej gminy wywieziono 505,05 ton materiałów zawierających azbest. Likwidacja azbestu finansowana jest ze środków własnych Gminy Kęty - z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz przy udziale Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Użytkownicy budynków zawierających materiały azbestopochodne, zasłaniając się wysokimi kosztami, unikają nieuniknionego remontu. Zamiana lekkiego eternitu na cięższą dachówkę wiąże się z koniecznością wymiany więźby i przebudową przewodów spalinowych. Dodatkowo, dokonując zmiany konstrukcji dachu, musimy uzyskać po-



mikroskopowy obraz rakotwórczych włókien azbestowych

zwolenie władz i opłacić koszty związane z nowym projektem domu. Gmina Kęty, co prawda nie zwraca kosztów wymiany pokrycia, ale oszczędza nasze pieniądze w inny sposób. Zgłaszając się do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska i wypełniając stosowne dokumenty zyskujemy darmową utylizację szkodliwych materiałów, która może uszczuplić nasz budżet nawet o pięć tysięcy za 100m² eternitu.

Właściciele budynków nie mogą odwlekać remontu w nieskończoność. Zgodnie z wspomnianą wyżej ustawą warunkowe stosowanie wyrobów azbestowych dopuszcza się do 31 grudnia 2032 roku. Po tej dacie na właścicieli nałożone zostaną kary. I choć przed nami co najmniej 20 latnia bezkarność, warto już dziś pomyśleć o zdrowiu swojej rodziny i bezpieczeństwie najbliższego otoczenia.

AM

Fotograf z karabinem

Mało kto wie, że znany w Kętach fotografik, Tomek Biernat ma jeszcze jedną pasję – paintball, czyli sportowe strzelaniny z broni pneumatycznej. Obecnie Tomek przygotowuje we Frydrychowicach za Inwaldem „Paintball Rancho”, istny poligon dla miłośników strzelania kulkami z farbą. A jest ich coraz więcej, również w Kętach. Kilka dni temu od-
wiedziliśmy jego paintballowe ranczo,



na którym ustawiono już różne osłony i obiekty do tej terenowej gry.

Tomasz Biernat od kilku lat uprawia paintball i organizował już podobne pola do gry w kilku miejscach w gminie, dzierzając teren np. w Łękach. Teraz postanowił przeznaczyć na ten cel dawne rodzinne gospodarstwo. – Szukałem jakiegoś pomysłu dla tego gospodarstwa, które kiedyś należało do mojej babci – mówi Tomasz. – I postanowiłem zorganizować tam miejsce dla miłośników paintballa. Jest tu sporo miejsca i dom, w którym chcę przygotować zaplecze dla graczy.

Wielu z nich jeździło do tej pory do Kozubnika, aby tam w ruinach ośrodka HPR rozgrywać zawody w strzelaniu z pneumatycznych markerów. Niestety, ośrodek został kupiony przez prywatnych inwestorów i oni już zapowiedzieli, że niebawem Kozubnik nie będzie dostępny dla takich gier terenowych. Natomiast nieczynne dziś gospodarstwo Biernata we Frydrychowicach

ma ponad dwuhektarowy obszar ze starym sadem, polem i lasem obok. Ponieważ leży na uboczu, więc nikomu nie przeszkadza takie przeznaczenie, jakie chce mu nadać kęcki fotografik.

Jak nam powiedział, nie tylko zawodnicy czynnie uprawiający tę całkiem nową dyscyplinę będą mogli korzystać z jego „Paintball Rancho”. Osoby, które nigdy nie próbowały tej zabawy i nie mają własnego sprzętu też będą miały okazję spróbować sportowej strzelaniny. Dla nich właściciel rancza przygotował 22 zestawy markerów (karabinków pneumatycznych), masek i kombinezonów. Wypożyczenie tego sprzętu i skorzystanie z pola do gry jest płatne.

Już dwie pierwsze grupy wypróbowały pole do gry we Frydrychowicach.

W przyszłości teren ma się poszerzyć o dalsze pola do innych odmian paintballa, np. do zawodów w szybkim strzelaniu wśród nadmuchiwanym osłon. Ponadto Tomasz myśli o urządzeniu tam trasy do jazdy quadami.

„Paintball Rancho” ma tym ciekawsze usytuowanie, że niemal po sąsiedzku znajduje się inwaldzki park miniatur i nowe mini zoo. Kęczanin Tomek Biernat współtworzy więc obszar, który jest coraz większą atrakcją turystyczną i za kilka lat może być konkurencją nawet dla Parku Rozrywki w Chorzowie.

man



„Wyspian” na 100 %



Znałe już są oficjalne wyniki egzaminów maturalnych w 2009 r. Jak podała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie w województwie małopolskim na 396 szkół zaledwie w 22 maturę zdało 100 procent uczniów. Wśród szczęśliwców jest osiem szkół z Krakowa, a w Małopolsce Zachodniej (cztery powiaty) tylko trzy. W całym województwie świadectwo maturalne z pozytywnym wynikiem odebrało 83 procent uczniów. W powiecie oświęcimskim na 11 zespołów szkół z maturą (z czego 3 w Kętach) maturę zdali wszyscy uczniowie wyłącznie w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Wyspiańskiego w Kętach. To wielki sukces szkoły! Jak wynika z wypowiedzi dyrektorów szkół, gdzie matura dla wszystkich zakończyła się sukcesem ważne jest, by uczniów nie pozostawiać samych sobie. Musi istnieć ścisła współpraca między nauczycielami i młodzieżą. Ważne jest też, aby nie uczyć tylko pod egzaminy, bo wtedy nawet dobry wynik maturalny nie ma sensu. Podobną strategię wyznaje szef LO im. S. Wyspiańskiego w Kętach, gdzie maturę zdali wszyscy 133 uczniowie (co jeszcze raz z dumą podkreślamy!). Tomasz Bąk, dyrektor szkoły, zapewnia, że taki wynik powinien być w tym renomowanym liceum regułą: „Bardzo często maturę zdają u nas wszyscy. Łatwo być gwiazdą jednego sezonu, my jednak nie zamierzamy osiąść na laurach. Nasze osiągnięcia są wynikiem zbiorowego wysiłku nauczycieli i uczniów, z których jestem bardzo dumy”. Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za maturzystów z „Wyspiana”, niech zdana matura stanie się przepustką na wymarzone uczelnie wyższe. W latach poprzednich 95 procent absolwentów tej szkoły zostało studentami w kraju i na uczelniach zagranicznych.

PZ Nr 11 Szkół Ogólnokształcących
w Kętach

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 rok szkolny 1958/59

50 lat ukończenia szkoły

Są chwile w życiu,
które w pamięci zostają
Choć czas przemija
one nie mijają
Są też koledzy,
którzy raz poznani
bywają w życiu
niezapomniani...

Stoją od góry (od lewej strony):

Kowalczyk Piotr, Hałatek Adam, Bie-
sik Tadeusz, Prus Zbigniew, Włodarski
Michał, Bogunia Andrzej, Pajek Janusz,
Dubiel Tadeusz, Jura Krzysztof, Szłapa
Tadeusz, Żmudka Maciej, Goryl Marian

Stoją w rzędzie na dole (od strony lewej):

Kuźma Blesław, Tobiasiewicz Roman,
Mamica Józef, Sroczyński Zbigniew,
Wells Michał, Jankowicz Jerzy, Majku-
ciński Władysław, Chmielniak Józef,

Smolarek Jan Kanty, Zawislak Jan, Matu-
siak Andrzej, Pudółko Kazimierz

Siedzą (od lewej strony):

Dyczkowski Marian, Bezwiński Józef,

Kaczmarczyk Jacek, Kulikowski Leszek,
Nauczyciel i wychowawca klasy, Foryś
Władysław, Chumiecki Marek, Jura Jan
Kanty, Wilk Jerzy, Jurdzeń Krzysztof
spisał Andrzej Matusiak



REKLAMA

Dom otwarty na podziw



FIRANY ZASŁONY



POLSKA SIEĆ HANDLOWA
www.galtex.pl

KĘTY, ul. Wszystkich Świętych 3

50 tysiący dla siatkarzy

Zarząd GK „Kęty” zdecydował o przyznaniu Uczniowskiemu Międzyszkolnemu Klubowi Sportowemu „Kęczanin” wsparcia finansowego w wysokości 50 tys. złotych. – Jesteśmy pod wrażeniem sukcesu młodych siatkarzy z Kęt – mówi Zbigniew Paruch, rzecznik GK „Kęty” i nie ukrywa, że mistrzostwo Polski siatkarzy z Kęt, zdobyte na olsztyńskiej licealiadzie miało decydujący wpływ na decyzję Zarządu.

Marek Błasiak, pierwszy trener siatkarzy przyznaje, że teraz praca w klubie będzie się mogła skoncentrować na treningach, bo dotacja z GK „Kęty” da klubowi stabilność finansową. – Hojność takiego sponsora bardzo pomoże nam w pracy, zwłaszcza w szkoleniu najmłodszych zawodników, a te pieniądze są przekazane dla nich – dodaje trener. Obecnie w UMKS „Kęczanin” trenuje około 150

tejsza szkoła będzie już miała swoją nową salę sportową – mówi Marek Błasiak. Obecnie klub zgłosił do rozgrywek w różnych ligach aż siedem drużyn, tak chłopców jak i dziewcząt.

GK „Kęty” od dawna wspiera „Kęczanina”. Obecnie przyznana suma jest znacznie wyższa od planowanej, ale wiąże się to z tym, że siatkarze z tego klubu udowodnili swoją klasę i przekonali sponsora, że warto inwestować w utalentowaną młodzież. – Chcemy być obecni w Kętach i wspierać tak pręźnie działający klub – mówi Zbigniew Paruch. Pieniądze będą wypłacane klubowi w miesięcznych transzach.

Grupa „Kęty” nie jest jedynym sponsorem „Kęczanina”, bo już wcześniej klub ten wspierały takie firmy, jak Ice Mastry, P.P.H.U. Haczek, AL-BO, Bank Spółdzielczy czy Czanieckie Makarony. Młodzi siatkarze z „Kęczanina” i ich trenerzy udowodnili, że pieniądze, jakie dają sponsorzy nie są tutaj marnowane i zamieniają się w złote medale.

man/fot.ski



Mistrzowie w Ratuszu

23 czerwca w Urzędzie Gminy gościła ekipa zwycięzców Licealiady Siatkarzy z Powiatowego Zespołu Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. M. Kopernika w Kętach.

Przypomnijmy, że cały zespół został już nagrodzony w trakcie podsumowania osiągnięć sportu uczniowskiego. W jego trakcie otrzymali też zaproszenie na spotkanie w Urzędzie. Na zaproszenie burmistrza Romana Olejarza w Urzędzie gościli główni aktorzy tego sukcesu – młodzi siatkarze oraz ich rodzice i trenerzy. Siatkarze otrzymali symboliczny czek jako nagrodę za osiągnięty sukces. Rodzice odebrali listy gratulacyjne, natomiast trenerzy otrzymali upominki rzeczowe. Burmistrz Roman Olejarz podkreślił m.in., że

każdy sukces mieszkańca naszej gminy jest pozytywnie odbierany przez władze i mieszkańców Kęt. Pogratulował sukcesu zawodnikom, trenerom i rodzicom. Trener Marek Błasiak dziękował rodzicom i zawodnikom za długoletnią współpracę i stworzenie wspierającej, zgranej grupy. Kapitan zespołu Mateusz Błasiak dziękował trenerom, rodzicom oraz kolegom z zespołu za wspólne dążenie do celu. Wyraził w imieniu zespołu radość, że ich sukces został dostrzeżony przez władze Gminy. Następnie w luźnej atmosferze dyskutowano o przyszłości zawodników i zespołu na różne tematy związane ze sportem.

UG

Lekkoatleci nagrodzeni

Po siatkarzach do ratusza zaproszeni zostali najlepsi młodzi lekkoatleci z naszej gminy wraz z rodzicami i trenerem Tadeuszem Łyskiem.

Zaproszenie od burmistrza Romana Olejarza otrzymali:

Gabriela Zawadzka – zwyciężczyni Samsung Athletic Cup 2009 w skoku w dal uzyskała najlepszy w tym roku wynik w kraju – 5,45 m. Zawody te, dla zawodników w wieku 14 – 15 lat porównywalne są z Mistrzostwami Polski. W zawodach finałowych wystartowało 8 najlepszych zawodniczek z regionalnych eliminacji. Gabriela Zawadzka jest uczennicą Gimnazjum Nr 2 w Kętach i zawodniczką MKS „Tempo” Kęty.

Nina Nycz – wywalczyła IV miejsce w biegu 100 m przez płotki i VI na dystansie 300 m w Mistrzostwach Polski Młodzików. Zdobyła trzy złote medale

w biegu na 100 m, w biegu na 300 m i biegu 4x100m w Wojewódzkiej Indywidualnej Gimnazjadzie Lekkoatletycznej w Krakowie oraz drużynowo III m-ca w Wojewódzkiej Gimnazjalnej Lidze Lekkoatletycznej w Krakowie. Nina Nycz jest uczennicą Gimnazjum Nr 2 w Kętach i zawodniczką MKS „Tempo” Kęty.

Maciej Leśków – zajął VII miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików i srebrny medal w Mistrzostwach makroregionu Młodzików w skoku w dal. Maciej Leśków jest uczniem Gimnazjum Nr 2 w Kętach i zawodniczką MKS „Tempo” Kęty.

Zawodnicy otrzymali symboliczne czeki na kwotę 500 zł a ich rodzice otrzymali listy gratulacyjne. Trener Tadeusz Łyszek z rąk burmistrza Romana Olejarza odebrał nagrodę rzeczową.

UG

Boisko obok Kopernika już dostępne

Można już korzystać z drugiego w Kętach sztucznego boiska, które kilka miesięcy temu powstało koło Powiatowego Zespołu Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. M. Kopernika. Ma ono już swojego gospodarza – p. Marka Nycza. Boisko, które powstało w ramach programu „Blisko Boisko” będzie udostępniane na podobnych zasadach, jak działający od początku roku „Orlik”. Po podpisaniu porozumienia pomiędzy Gminą Kęty i PZS Nr 10 ustalono, że obiekt będzie otwarty w godzinach 15-20. Chętni powinni się kontaktować z p. M. Nyczem – tel. 0.33 845 32 68 wew. 26.

man



Pływali o Puchar Burmistrza Kęt

Wczoraj na basenie OSiRu w Kętach rozegrano szkolne zawody o Puchar Burmistrza Kęt.

Zmagania indywidualne odbyły się w trzech kategoriach wiekowych: Gr. A – klasy I – IV szkół podstawowych, Gr. B – klasy V i VI szkół podstawowych, Gr. C – gimnazjum. Natomiast zawody drużynowe (mieszana sztafeta 6 x 25 m stylem dowolnym) odbyły się w kategorii szkół podstawowych oraz gimnazjalnych. W zawodach udział wzięła młodzież z niemal wszystkich szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu Gminy Kęty, łącznie około 150 zawodników, którzy rywalizowali w stylu motylkowym, grzbietowym, klasycznym oraz dowolnym.

Medale i pamiątkowe dyplomy wręczyli Błażej Banaś, zastępca burmistrza Gminy Kęty, Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Zbigniew Jarosz oraz sędzio-

wie zawodów. Najlepsze sztafety zdobyły Puchar Burmistrza. Komisja Sędziowska z Oświęcimia, z Panem Adamem Góralczykiem jako sędzią głównym wybrała najlepsze zawodniczki oraz najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Kategoria wiekowa	Najlepsza zawodniczka	Najlepszy zawodnik
Gr. A.	Patrycja Jurak SP Nr 2 Kęty	Eryk Sikora SP Nr 1 Kęty
Gr. B.	Sabina Olma SP Nr 2 Kęty	Adam Szemik SP Nr 3 Kęty
Gr. C.	Katarzyna Gaudyn PZ Nr 11 Kęty	Krzysztof Błażak Gmin. Nr 2 Kęty



UG

Odra Wodzisław w Kętach

Od 12 do 18 lipca w Kętach gościli zawodnicy Młodej Ekstraklasy Odry Wodzisław. Piłkarze zatrzymali się w Hotelu Relax i trenowali na boisku „Hejnał”. Sporo czasu drużyna spędzała też w siłowni oraz na krytej pływalni

miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W środę, 15 lipca, na stadionie w Kętach odbył się mecz sparingowy pomiędzy Młodą Ekstraklasą Odry Wodzisław a klubem BTS Rekord Bielsko-Biała.

car

UCHWAŁA ZARZĄDU SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ KKS HEJNAŁ KĘTY Z DNIA 30. 06. 2009

DOTYCZY: ZGŁOSZENIA DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ SENIORÓW KKS HEJNAŁ DO ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ W SEZONIE 2009/2010

TREŚĆ UCHWAŁY:

Po przeprowadzeniu rozmów z Zarządem Klubu, Sztabem Szkoleniowym oraz Zawodnikami Sekcji, Zarząd Sekcji Piłki Nożnej KKS Hejnał nie widzi możliwości zgłoszenia zespołu seniorów do rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej w sezonie 2009/2010

UZASADNIENIE:

Pomimo problemów związanych z procesem likwidacji TS Hejnał, Zarząd Sekcji Piłki Nożnej KKS podjął decyzję o dokończeniu rozgrywek ligowych sezonu 2008/2009. Wysiłkiem zawodników, trenerów, działaczy i drobnych sponsorów drużyna skazana na niepowodzenie zdołała utrzymać się w lidze okręgowej. Niestety, w związku z brakiem możliwości zapewnienia przez Klub środków finansowych absolutnie niezbędnych dla funkcjonowania drużyny, brakiem zainteresowania ze strony sponsorów oraz znikomą frekwencją na meczach, a także niemożnością utrzymania w Klubie kluczowych zawodników, wobec braku gwarancji finansowych, które pozwoliłyby pokryć zobowiązania drużyny (w tym opłaty sędziowskie, transport, licencje...) Zarząd Sekcji Piłki Nożnej nie widzi możliwości wystartowania zespołu seniorów w rozgrywkach ligowych sezonu 2009/2010.

Zarząd wnioskuję o skupienie się na pracy z młodzieżą, a także o podjęcie prób pozyskania sponsorów, celem zgłoszenia drużyny seniorów do rozgrywek ligowych w sezonie 2010/2011.

Za Zarząd Sekcji
Kierownik
Radosław Anioł

Pierwsza runda ligi amatorów

Runda wiosenna sezonu 2008/2009 w Amatorskiej Lidze Piłki Nożnej zakończona! Rozgrywki były jednymi z najciekawszych, zorganizowanych w Kętach na obiekcie „Moje Boisko – Orlik 20012”. Z toczącej się do ostatniej kolejki zaciętej rywalizacji na półmetku zwycięsko wyszła drużyna Fiat Service. Choć tyle samo punktów zdobyły zespoły Alumetal oraz Kenty, to o fotelu lidera zadecydowały bezpośrednie pojedynki pomiędzy tymi drużynami.

W tegorocznej lidze amatorskiej uczestniczyło 12 drużyn. Za piłką uganił się biznesmeni, studenci, księża, nauczyciele oraz instruktorzy nauki jazdy. Zawodnicy reprezentowali dzielnice, zakłady pracy, uczelnie i firmy. Piłkarze niektórych drużyn podszli do ligi bardzo profesjonalnie, co można było zobaczyć nie tylko w stylu gry, ale i w ubiorze zawodników. Sportowych strojów mogłyby pozazdrościć im nawet zespoły ligowe. Wśród prawie 220 zgłoszonych zawodników ponad 50 grało już wcześniej na różnych ligowych frontach.

LIGA W PIGULCE

Zaczynając od końca ligowej tabeli, **12 miejsce** w rundzie wiosennej zajęła drużyna **Alupol**, której kapitanem jest Piotr Jura. Najlepszym strzelcem teamu okazał się Jarosław Wiśniewski z 4 bramkami na swoim koncie. Drużyna Alupolu, choć nie zdobyła ani jednego punktu, to zawsze była przygotowana do walki i nigdy nie odpuszczała zawodów. Jak przystało na naszą ligę, jest to zespół typowo amatorski, ale bardzo sympatyczny.

Na **11 miejscu** uplasowała się drużyna pod tajemniczą nazwą **Boanerges** (księża!). W 11 meczach ekipa zdobyła **4 punkty**. Kapitanem drużyny jest ks. Zygmunt Mizia, który był kiedyś czynnym zawodnikiem, występującym na dużych boiskach. Jest to zespół składający się z samych „duchownych”, oprócz jednego „pomocnika” - Michała Wiśniewskiego - z zawodu nauczyciela. Boanerges są waleczni i w sportowej rywalizacji nie poddają się nawet na chwilę. Najlepszym strzelcem drużyny jest Michał Wiśniewski z 10 trafieniami.

Na **10 miejscu z 9 punktami** znalazła się drużyna **Księgarnia K3**, na czele z kapitanem - Maciejem Szczepańczykiem. Zespół „księgarzy”, jak nazywa go ligowe grono, skupia sympatycznych, młodych ludzi, którzy potrafią czerpać radość z gry, a zarazem dobrze się przy tym bawić. Najskuteczniejszym strzelcem Księgarni K3 jest Dawid Szczepańczyk z 11 golami na koncie.

9 miejsce i 10 punktów zdobyła drużyna **Elektryki**, prowadzona przez kapitana - Grzegorza Mleczko. Zespół Elektryków łączy w sobie rutynę doświadczonych, starszych zawodników z zacięciem młodych piłkarzy. Ich najlepszy strzelec - Jacek Tomala - to zawodnik, który jeszcze niedawno ocierał się o IV ligę, grając na pozycji obrońcy. W rundzie wiosennej zagrał tylko kilka spotkań a dorobek bramkowy zakończył z 12 trafieniami.



drużyna Fiat Services Polska

8 miejsce z 13 punktami po rundzie wiosennej zajmuje drużyna **Kupców**. Jej kapitanem jest Marek Jarominek, będący jednocześnie najlepszym snajperem drużyny, z dorobkiem 11 goli. Drużyna Kupców to solidny i podchodzący profesjonalnie do ligi team. Kadra zespołu jest zawsze optymalnie przygotowana do walki z najlepszymi. Oprócz tego warto dodać że Kupcy w swoich szeregach mają jednego z lepszych bramkarzy w lidze, który już niejednokrotnie zaprezentował swój kunszt. Mowa tutaj o Ryszardzie Tomicy.

Na **7 miejscu z 15 punktami** w ligowej tabeli znalazła się drużyna **OSK Jolanta**, której kapitanem jest Piotr Bujak. Zespół składa się z instruktorów nauki jazdy. Najlepszym strzelcem ekipy jest Andrzej Drąg z 14 bramkami. Warto zaznaczyć, że drużyna w całości pochodzi z Andrychowa. W szeregach OSK Jolanta znajdują się m.in. „statystyk ligi” - Domink Toma - który zajmuje się redagowaniem na bieżąco tabeli rozgrywek.

Na **6 miejscu z 16 punktami** uplasowa-

ła się drużyna **Podlesie**. Jej kapitanem jest Łukasz Skęczek. Team reprezentuje dzielnicę Kęt o tej samej nazwie. Zawodnicy z Podlesia to „młoda krew”, co nie trudno zauważyć ze względu na ich wiek i finezję w grze. Jest to jedyna drużyna, posiadająca w swoich szeregach obcokrajowca. Kursat Valcin jest Anglikiem i świetnie radzi sobie w lidze strzelając bramki jak na zamówienie. Najlepszym strzelcem drużyny jest Gawel Jakub z 11 trafieniami.

5 miejscu i 21 punktami zdobyła ekipa **MZW i K** (pracownicy wodociągów). Kapitanem drużyny jest Mariusz Wadoń, który strzelił też najwięcej bramek. Trafił on do siatki przeciwników aż 16 razy. „Wodociągi” to mieszanka zawodników młodszych i starszych, którzy kiedyś grali w piłkę na niezłym poziomie, a obecnie „bawią się” grając w lidze amatorskiej. Zespół jest poukładany i ma zawsze stały skład. Warto dodać, że Wodociągi już od kilku lat mają stałe treningi, na których doskonalą swoje umiejętności,

przede wszystkim zgrzywają się ze sobą.

Na **4 miejscu z 25 punktami** znalazła się drużyna **Profi Kęty**, na czele z kapitanem - Przemysławem Krzywdziakiem - zdobywcą 29 goli. Profi Kęty to typowy, amatorski zespół, składający się z młodych, obiecujących zawodników, o dużym potencjale na przyszłą rundę. Jeżeli zespół zdoła odpowiednio poukładać swoją linię obrony, z pewnością zostanie jednym z faworytów do wygrania ligi. To drużyna, która w przyszłej rundzie może „rozdawać karty”.

Na **3 miejscu z 27 punktami** uplasowała się drużyna **Alumetal Kęty SA**. Kapitanem, a zarazem najlepszym strzelcem drużyny i całej ligi, jest dawny zawodnik klubów III ligowych na Śląsku oraz wychowanek najlepszej szkoły piłkarskiej Gwarek Zabrze - Leszek Młoczek. Strzelił on rekordową ilość 45 goli w 11 meczach. Drużyna Leszka Młocka to bardzo silna fizycznie ekipa, którą ciężko sforsować. Ma znakomitą linię obrony, dobrego rozgrywacza i oczywiście super snajpera. Ten team, to kolejny pretendent do wygrania ligi.

2 miejsce z 27 punktami zajęła drużyna **Kenty**. Jej sternikiem jest Robert Szłapa, a najlepszym strzelcem Łukasz Kowalski – bardzo utalentowany były zawodnik Hejnalu Kęty, który zdobył 23 bramki. Drużyna KENTY to grupa starych znajomych, którzy od kilku lat grają ze sobą amatorsko na szkolnych boiskach, czy też na hali sportowej. Zespół jest ambitny, ale przede wszystkim ma w swoich szeregach kilku

zawodników, którzy jeszcze śmiało mogli by zagrać w niejednej drużynie klubowej. To następna drużyna mająca perspektywę na wygranie ligi.

Na **1 miejscu z 27 punktami**, ale też z najlepszym bilansem spotkań bezpodstępnych, znalazła się drużyna **Fiat Services Polska**. Kapitanem i najlepszym strzelcem drużyny jest Rober Czygier, który strzelił 20 bramek w 11 spotkaniach. Drużyna Fiata to rutyniarze, obcy w kilkunastu turniejach piłkarskich, od kilku lat grający ze sobą na boiskach i na hali. Zawodnicy Fiat Services Polska pokazali, że są najlepiej zgranym teamem, co potwierdza pierwsze miejsce w tabeli. Drużyna stawia sobie za cel wygranie ligi i pokazanie, kto jest najlepszą ekipą w Amatorskiej Kęckiej Lidze Piłki Nożnej w sezonie 2009!!

Czy ktoś zatrzyma drużynę Fiata w walce o tytuł mistrzowski? A może pojawi się nowy kandydat na mistrza? Na te pytania odpowiedź poznamy dopiero końcem października. Obecnie drużyny te mają przysłowiowy urlop, a pojedynki rundy jesiennej wznowią 25 sierpnia.

POD KRESKĄ

Mimo, że to tylko liga amatorska, udało się nam uniknąć podchodów, małych wojen i cichych układów. Nikt nie podważał zasad fair play, a to jest najważniejsze. W ciągu trzech miesięcy rywalizacji nie brakowało zgrzytów oraz kontuzji. Zdarzały się też urazy - najpoważniejszy to złamany nos zawodnika z drużyny MZWIK oraz złamane palce u zawodnika zespołu Boanerges. Do pozostałych kontuzji należą mocne skręcenia stawów (skokowy, kolanowy) oraz potłuczenia, otarcia i siniaki.

Sędziowie, którzy sprawowali pieczę nad porządkiem na boisku podczas meczów ligi amatorskiej, wywiązali się ze swoich obowiązków bardzo dobrze. Jest to jednak temat niewdzięczny do głębszej analizy, ponieważ w takich kwestiach nigdy nie brakuje kontrowersji. Niezależnie od wszystkiego dziś należą się im podziękowania za trudną pracę.

Grzegorz Szulc

SPORTOWE PERSONY

Było ich kilka. Trudno z imienia i nazwiska wymienić wszystkie. Sprawując opiekę nad ligą i koordynując ją, mogę powiedzieć, iż najlepszym strzelcem rundy jesiennej został zawodnik Alumetalu - Leszek Młócek z 45 trafieniami. Za najlepszych bramkarzy uważam natomiast Ryszarda Tomice z drużyny Kupców oraz Mateusz Tłomiak z Fiat Service. Obaj panowie pokazali kilka kapitalnych interwencji i świetnych parad bramkarskich, co pokazało, że znajomość fachu bramkarskiego nie jest im obca.

REKLAMA

<h3>RYNNY CIĄGŁE</h3>  <p>Dowolnej długości Bez połączeń wzdłużnych Niewidoczne uchwyty Różne kolory Aluminium-Miedź-Stal</p>	 <p>www.roll-max.pl</p> <h2>Royal Siding</h2> <p>SIDING WINYLOWY I PODSUFITKA ELEWACJA BALOWA</p>
<h3>GONT BITUMICZNY IKO</h3> <h3>OKNA PCV</h3> <p>greenline</p> <p>SPRZEDAŻ - MONTAŻ</p> <h2>BRAMY GARAŻOWE</h2> <p>UCHYLNE i SEGMENTOWE</p> <p>NAPĘDY DO BRAM</p>   	<div data-bbox="627 1369 940 1563"> <p>roll max</p> <p>Kęty ul. Mickiewicza 66 tel./fax 033.845 59 80</p> <p>Kęty ul. Szpitalna 9 tel. 513 140 613</p> </div> <h1>GRANIT</h1> <h2>MARMUR</h2> <p>WYROBY CIĘTE I ŁUPANE</p> <ul style="list-style-type: none"> - PARAPETY, SCHODY, BLATY KUCHENNE - KOSTKA GRANITOWA, KRAWĘŻNIKI - NAGROBKI, RZEŻBY

Odpust Porcjunkuli

W 800-lecie powstania Zakonu św. Franciszka w Klasztorze Franciszkanów w Kętach odbędzie się odpust Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli. To największy odpust w Kętach, każdego roku trwa trzy dni – od 31 lipca do 2 sierpnia. W trakcie uroczystości wiernych czeka m.in. trzygodzinny Różaniec Fatimski oraz nocna Msza Święta, tzw. Pasterka Maryjna, która odprawiona zostanie w intencji mieszkańców miasta Kęty i okolicznych miejscowości za wstawiennictwem Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli. W niedzielne południe odbędzie się suma odpustowa z procesją eucharystyczną i uroczystym Te Deum laudamus.

W czasie trzydniowych nabożeństw kazania będzie głosił o. Zdzisław Sendecki, franciszkanin z Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie. Główną Mszę św. odpustową odprawi i kazanie wygłosi ks. Prałat Stanisław Czernik, Proboszcz Parafii św. Macieja w Andrychowie, zaś wcześniej Proboszcz i Kustosz Sanktuarium Św. Krzyża w Bielanych. Podczas Odpustu na Mszach o 24.00, 8.30, 10.00, 12.00 i 18.00 wystąpi Kapela Rodzinna Bugajskich, natomiast w sobotę, w przeddzień, w Wigilię Odpustu Porcjunkuli, o godz. 18.00 – Chór Świętojański. Okazja do spowiedzi św. w celu uzyskania Odpustu Porcjunkuli - podczas Mszy i nabożeństw.



Cząsteczka i Przebaczenie

Odpust Porcjunkuli związany jest z kapliczką świętego Franciszka, poświęconą Matce Bożej Anielskiej. To gniazdo i kolebka Zakonu Franciszkańskiego do dziś wznosi się pod Asyżem. Kapliczka była tak mała i skromna, że otrzymała imię Porcjunkula, co oznacza Cząsteczka. Biedaczyna z Asyżu otrzymał ją od Benedyktynów. Zrujnowaną własnoręcznie odbudował. Przy Porcjunkuli św. Franciszek zgromadził pierwszych współbraci i tutaj w 1216 roku wymodlił i wyprosił niezwykle przywilej Odpustu Porcjunkuli zwany Perdono (Przebaczenie). Jest on przejawem Franciszkowego lęku i troski o zbawienie ludzkości. Każdy kto 2 sierpnia wszedł do tej kaplicy i



skruszony poprosił kapłana o spowiedź otrzymywał nie tylko odpuszczenie grzechów, ale także kar doczesnych z nimi związanych. Niezwykłość odpustu polegała na tym, że odnosił się do wiejskiej kapliczki a nie do niezwykłego sanktuarium, i nie trzeba było podejmować kosztownej wyprawy do Ziemi Świętej, Santiago de Compostella czy Rzymu. Wystarczyło przybyć do Asyżu w rocznicę

poświęcenia kaplicy i zarazem w święto Matki Bożej Anielskiej. W 1480 r. papież Sykstus VI rozciągnął przywilej odpustu na wszystkie kościoły Zakonu Franciszkańskiego, ale tylko dla samych zakonników. W 1622 r. Grzegorz XV objął nim także wszystkich świeckich,

którzy wypowiadają się i przyjmą Komunię Świętą w odpowiednim dniu w jednym z kościołów franciszkańskich.

Przy tej kaplicy św. Franciszek zakończył ziemski żywot, w wieczór 3 października 1226 roku. Do dziś kaplica zachowała klimat tamtego czasu, kiedy narodził się Zakon. Porcjunkula zawsze tchnie atmosferą mistyczną wobec tych, którzy do niej wchodzi i odczytują napis: To miejsce jest święte.

Wreszcie przy Porcjunkuli Jan Paweł II zgromadził 27 października 1986 roku przedstawicieli niemal wszystkich kościołów chrześcijańskich i przywódców najważniejszych religii świata, by wspólnie z nimi modlić się o pokój i prosić o wstawiennictwo Świętego, który stał się dla świata heroldem i symbolem pokoju.

Bernard Jan Potępa OFM

III Festyn Franciszkański

W niedzielę, 9 sierpnia w ogrodach klasztornych w Kętach odbędzie się trzeci już Festyn Franciszkański, na który mieszkańców Kęt i okolic serdecznie zaprasza Wspólnota Klasztorna Franciszkanów w Kętach.

Gwiazdą festynu, który rozpocznie się o godz. 13.30, będzie zespół Krywań. Będą też inne występy (np. grupy Fraternitas), liczne konkursy i zabawy i pokazy – m.in. hippiczne i ratownictwa medycznego. Koła Gospodyń Wiejskich i Gospodarstwo Agroturystyczne Andrzeja Szlagora z Kęt-Podlesia przygotowują smaczne jedzenie. Na gości czeka też loteria fantowa z nagrodami. Losowanie zaplanowano po koncercie Krywania, który rozpocznie się o godz. 19.30. Losami będą bilety wstępu, które są zarazem cegiełkami na remont klasztoru i będą kosztować tylko 5 zł.



fot. Sławek Kasiński